

EWA CHWIŁKOWSKA (Kraków)

## WIADOMOŚCI PERSKIEGO PISARZA GARDIZI'EGO (XI W.) O LUDACH WSCHODNIEJ I ŚRODKOWEJ EUROPY

Dzieło historyka Gardizi'ego (pełne imię jego brzmi Abū Sa'īd 'Abd Allah al — Hajj ibn aḍ — Dahhāk ibn Maḥmūd Gardizī) należy do najstarszych źródeł nowoperskich, zawierających wiadomości z zakresu historii powszechnej. O życiu autora mamy bardzo skąpe wiadomości. Żył w pierwszej połowie V w. hidżry (XI w. n.e.). Nisba „Gardizī” wskazuje na to, że pochodził z miejscowości Gardiz, leżącej na południe od Gazny. Dzieło swoje *Zajn al — aḥbār*, czyli „Ozdoba wiadomości” napisał podczas krótkiego panowania sułtana 'Abd ar — Rašīda (1049 - 1053 n.e.). 'Abd al — Hajj Habībī przypuszcza, że tytuł dzieła *Zajn al — aḥbār* jest nawiązaniem do *zajn al — mellat*, czyli „ozdoba narodu” — przydomku jaki zyskał sobie sułtan 'Abd ar — Rašīd<sup>1</sup>. Pięć pierwszych rozdziałów swojego dzieła Gardizī poświęca historii królów perskich przed islamem, następne dwa rozdziały traktują o dziejach Muḥammada i kalifów do 423 r. hidżry (1034 r. n.e.), w tym jeden z podrozdziałów zawiera szczegółową kronikę Chorasanu od podboju Arabów do 432 r. hidżry (1041 r. n.e.); kolejne dziewięć rozdziałów zawiera rozprawy o naukach i chronologii greckiej oraz wiadomości o świętach religijnych i zwyczajach ludów różnych wyznań: żydów, muzułmanów, chrześcijan, hinduistów i magów. W końcowej części dzieła autor zamieszcza wzmianki o genealogii ludów oraz szczególnie ważny i interesujący rozdział o ludach Azji i Europy środkowo-wschodniej; poza tym rozdział o Bizancjum i o Indiach.

U późniejszych autorów Gardizī był rzadko cytowany i jego wpływ na historiografię był nieznaczny. Istnieje tylko jedna praca, kompilacja indyjska z XIX w., która powołuje się na dzieło Gardizī'ego.

Znane są tylko dwa niekompletne rękopisy pracy Gardizī'ego — oba pochodzą z Indii. Jeden znajduje się w Oxfordzie, w Bodleian Library (Cod. Ouseley 240), drugi natomiast w Cambridge (King's College Library, N<sup>o</sup> 213). V. Bartoldowi udało się wykazać, że rękopis z Cambridge jest starszy od oxfordzkiego i pochodzi mniej więcej z 1682 r. n.e.<sup>2</sup> W obu manuskryptach brak kilku początkowych stron, a tekst, który zachował się do naszych czasów, jest w wielu miejscach skażony.

<sup>1</sup> Gardizī, *Zajn al-aḥbār*, wyd. 'Abd al-Hajj Habībī, mukaddima s. ۷.

<sup>2</sup> V. Bartold, *Sočinenija*, t. I, *Turkestan*, Moskwa 1962, s. 55 - 56.

Dzieło Gardizi'ego nie zostało do dnia dzisiejszego w pełni opracowane; publikacje na ten temat dotyczą tylko niektórych rozdziałów. Podobnie przedstawiała się przez długi czas sprawa edycji samego tekstu, który wydawano tylko fragmentarycznie. Całość wraz z przedmową wydał dopiero profesor Uniwersytetu Kabulskiego 'Abd al — Hajj Habibi<sup>3</sup>.

Dla czytelnika polskiego szczególnie interesujące są te fragmenty dzieła Gardizi'ego, które dotyczą ludów wschodniej Europy i środkowej Azji. Nimi też zajmę się w niniejszej pracy. Wiadomości o tych ludach zawarł Gardizi w XVII rozdziale swojej pracy, zatytułowanym *Andar ma'āref wa ansāb* „O wiadomościach i genealogiach”. Oprócz fragmentów, które były przedmiotem mojego opracowania, rozdział ten zawiera jeszcze następujące podrozdziały: *Halluḥowie* (Karluci), *Jaǧmā*, *Ḥirḥizowie* (Kirgizi), *Tybet*, *Barshan*, *Guzzowie*<sup>4</sup>, *Čin* (Chiny), *Kimacy*, *Sarīr*, *Alanowie*, *Čigilowie* i *Turkeši*.

Gardizi, jak sam pisze we wstępie tego rozdziału, korzystał z kilku źródeł. Ograniczę się tutaj do omówienia tylko jednego z nich, a mianowicie tzw. *Relacji Anonimowej* z IX w. będącej najstarszym, opartym na współczesnych informacjach muzułmańskim opisem Europy wschodniej i środkowej oraz Azji środkowej II połowy IX w. Na tym właśnie źródle oparte są interesujące nas wyjątki *Zajn al — aḥbār*.

Dzieło to nie dotrwało do naszych czasów jako samodzielna praca, zostało nam jedynie przekazane w większych lub mniejszych fragmentach przez historyków arabskich, perskich i tureckich. I tak fragmenty *Relacji anonimowej* zawarte są w *Kitāb al — A'lāk an — nafīsa* („Księga kosztownych klejnotów”) Abū 'Ali Aḥmad Ibn Rosteha, arabskiego uczonego, Persa z pochodzenia, żyjącego w X w.; w kronice Gardizi'ego; w *Kitāb al — masālik wa'l-mamālik* („Księga dróg i królestw”) Abū 'Ubajd al — Bekri'ego (XI w.); w anonimowej geografii perskiej z X w. *Ḥudūd al — 'ālam*<sup>5</sup> („Obszary świata”); w dziele Šaraf az — Zamān al — Marwazi'ego (XII w.) zatytułowanym *Tabā'i'l — ḥajawān* („Przyrodzone właściwości zwierząt”); w anonimowej kronice perskiej z XII w. *Muǧmal at — tawāriḥ* („Skrót historii”), w pracy XIII-wiecznego historyka perskiego Muḥammada 'Awfi p.t. *Ġawāni al — ḥikājt wa lawāmi ar — riwājt* („Naszyjnik anegdot i blaski opowiadań”). W późniejszych wiekach spotykamy niektóre fragmenty tego dzieła u historyków tureckich: w kronice Šukrullaha ibn Šihāba z 1456 r., w *Ġami' at — tawāriḥ* („Zbiór historii”) XVI-wiecznego historyka Muḥammada al — Kātibā i *Ġihānnumā* („Księga świata”) Hāǧǧi Halifa'y (XVII w.).

Najwierniejszy i najstarszy, bo pochodzący z pierwszej połowy X w.

<sup>3</sup> *Zajn al-aḥbār*. Farāz āvaranda Abū Sa 'id 'Abd al-Hajj ibn ad-Daḥḥāk ibn Maḥmūd Gardizi dar ḥudūd-i 442 - 443 hiǧri-i ǧamarī bā muḥābala va taškīḥ va taḥšija va ta'līk-i 'Abd al-Hajj Habibi az rūj-i dū nusha-i ḥaffi-i makšūf-i dunjā, Teherān 1347 A. H. — 1969 A. D.

<sup>4</sup> Co prawda tytuł rozdziału jest *Guzzowie*, ale dotyczy on *Tuǧuzǧuzów* (Ujgurów).

<sup>5</sup> Pełny tytuł tego dzieła brzmi *Kitāb ḥudūd al-'ālam min al-mašriḥ ilā'l-maǧrib* „Obszary świata ze wschodu na zachód”.

przekaz fragmentów *Relacji anonimowej* znajdujemy u Ibn Rosteha. Jeżeli chodzi o dzieło Gardizi'ego, to w zakresie przekazanych nam informacji zaczerpniętych z tej samej relacji, jest ono równie cenne i w znacznym stopniu zbliżone do opisu Europy wschodniej i środkowej zawartego w historii Ibn Rosteha. Co prawda niektóre części przekazu Gardizi'ego są znacznie skrócone w stosunku do relacji Ibn Rosteha, za to inne partie są obszerniejsze i zawierają szereg nowych szczegółów. Natomiast dość poważnie od obu wymienionych dzieł odbiega anonimowe dzieło pt. *Hudūd al — 'ālam*, które powstało w 982 r. Dzieło to zawiera szereg fragmentów *Relacji anonimowej*, zniekształconych i pouzupełnianych przez autora urywkami innych dzieł geograficznych IX i X w. Wspominam o tych pracach nieco szerzej, gdyż zarówno w tłumaczeniu, jak i w komentarzu do poszczególnych rozdziałów będę powoływać się czy odwoływać do pracy Ibn Rosteha i *Hudūd al — 'ālam*, jako dzieł poniekąd paralelnych i będących pomocnymi w interpretacji miejsc u Gardizi'ego niejasnych oraz w identyfikacji materiału onomastycznego i toponomastycznego.

Dokładna data powstania *Relacji anonimowej* jest sprawą kontrowersyjną. J. Marquart<sup>6</sup>, a za nim wybitny historyk literatury arabskiej C. Brockelmann<sup>7</sup> chcieliby autorstwo przypisać al — Garmi'emu, który za kalifa al — Wātika (842 - 847) napisał traktat o Bizancjum, gdzie jest również mowa o ludach i krajach sąsiednich i tym samym datę powstania *Relacji* ustalili na pierwszą połowę IX w. Przeciwno tej tezie występuje historyk węgierski B. Hóman<sup>8</sup>, który odnosi okres powstania *Relacji anonimowej* do drugiej połowy IX w. T. Lewicki uważa, że rację ma Hóman, na co wskazują, oprócz przekonujących argumentów wysuniętych przez B. Hómana, dane zawarte w samej *Relacji*. Imię władcy Słowian, zrekonstruowane jako \*Sw[*e*]nt[o]b[o]lk<sup>9</sup>, odnosi się według wszelkiego prawdopodobieństwa do Świętopełka wielkomorawskiego, którego panowanie przypada właśnie na drugą połowę IX w. Potwierdzeniem jest również ważna informacja, na którą zwrócił uwagę T. Lewicki, dotycząca żydowskiego wyznania chagana Chazarów. W świetle tej informacji *Relacja anonimowa* nie mogła powstać przed rokiem 861, ponieważ z innych źródeł wiadomo, że Chazarowie przyjęli judaizm nie wcześniej jak w tym właśnie roku<sup>10</sup>.

Omawiany fragment dzieła Gardizi'ego nie ma charakteru suchej kroniki historycznej, jest raczej geograficznym opisem różnych krajów Azji i Europy,

<sup>6</sup> J. Marquart, *Osteuropäische und ostasiatische Streifzüge*, Leipzig 1903, s. 28.

<sup>7</sup> C. Brockelmann, *Geschichte der arabischen Litteratur*, Supplement t. I, Leiden 1937, s. 404.

<sup>8</sup> B. Hóman, *Zeitalter der orientalischen Quellen zur Urgeschichte der Ungarn*. Keleti Szemle, t. II, 1910, s. 27 - 41.

<sup>9</sup> Szerzej to zagadnienie będzie omówione w komentarzu do rozdziału *Saklābowie*.

<sup>10</sup> T. Lewicki, \*Sw. nt-b. lk arabskiej „Relacji anonimowej” (2 połowa IX w.) i jego zastępca (w:) *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1969, s. 363 - 379.

w którym autor uwzględnił również wiadomości z zakresu gospodarki, organizacji wojskowej, ustroju polityczno-społecznego, prawa karnego, religii, kultu, zwyczajów i obrzędów. Poza tym Gardizī przytacza barwne legendy o pochodzeniu niektórych plemion.

Poniższe tłumaczenie zostało zrobione na podstawie teherańskiego wydania 'Abd al — Hajja Habībī z 1969 r. Jest to krytyczna edycja kroniki Gardizī'ego, sporządzona na podstawie obu znanych rękopisów, zawierająca poza tekstem *Zajn al — aḥbār*, wstęp, przypisy i objaśnienia, indeks ogólny i indeks słów i zwrotów rzadko spotykanych oraz zestawienie niektórych paralelnych fragmentów dzieł Ibn Rosteha i Gardizī'ego, mające na celu wyjaśnienie lub skorygowanie wątpliwych miejsc u Gardizī'ego. 'Abd al — Hajja Habībī włączył również do tego wydania przedmowę, którą zamieścił współczesny uczony perski Muhammad Kazwīnī w wydanej przez siebie części *Zajn al — aḥbār* z 1937 r. jak również wstęp Sa'īda Nafisī'ego do wydanych przez niego w 1954 r. fragmentów kroniki Gardizī'ego.

Styl utworu Gardizī'ego jest bezpretensjonalny, autor wystrzega się arabizmów, tak że tłumaczenie nie nastręcza specjalnych trudności. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że jest to tekst pochodzący z XI w. i jakkolwiek język nowoperski uległ od tego czasu niezbyt dużym zmianom, Gardizī niejednokrotnie stosuje przestarzałą składnię i ortografię<sup>11</sup>; nie brak też w tekście archaizmów, których znaczenia nie zawsze udało się odszukać w dostępnych słownikach. W takich wypadkach pomocne okazały się przypisy i objaśnienia 'Abd al-Hajja Habībī oraz rosyjskie tłumaczenie XVII rozdziału *Zajn al-aḥbār* W. Bartolda<sup>12</sup>.

Zasadniczą jednak trudność stanowi poprawne odczytanie, a następnie zidentyfikowanie obcych imion własnych i nazw geograficzno-etnicznych. Tak u Gardizī'ego, jak i w większości źródeł muzułmańskich, materiał toponomastyczny i onomastyczny został przekazany w postaci bardzo zniekształconej. Wynika to z faktu, że tylko część materiału językowego dotarła do ich autorów bezpośrednio, a większy procent dostał się do tych źródeł za pośrednictwem informatorów różnych narodowości. Dalszą trudność w odtworzeniu obcych nazw stanowi fakt, że arabski system spółgłoskowy nie zna niektórych dźwięków, jak np. *č*, *g*, *p*, *w*, *ž*, występujących w innych językach, stąd dźwięki te oddawano przez litery arabskie oznaczające fonemy mniej lub więcej do tych dźwięków zbliżone. Chociaż w języku perskim istnieją graficzne oznaczenia dla wspomnianych dźwięków, niejednokrotnie nazwy i imiona przeniknęły do źródeł perskich za pośrednictwem języka arabskiego, jak również zapisanie imion i nazw w ten, a nie inny sposób mogło być wynikiem supre-

<sup>11</sup> Bywa że spółgłoski ب — *p*, گ — *g*, چ — *č* zaznaczane są literami

ب — *b*, گ — *k*, چ — *č*.

<sup>12</sup> V. Bartold, *Отчет о поездке в Среднюю Азию с научною целью, 1892 - 1894 гг.*, Mémoires de l'Académie des Sciences, Petersburg 1897, s. 78 - 126.

macji języka arabskiego, który w owym czasie pełnił rolę łaciny muzułmańskiego Wschodu. Poza tym zarówno w języku perskim, jak i w arabskim system wokaliczny w grafii ma drugorzędne znaczenie, dlatego prawie nigdy samogłoski nie są w tekście zaznaczane i dopiero trzeba je uzupełniać przez koniunkturę. Zniekształcenia wyrazów mogą być również wynikiem błędów paleograficznych, polegających na deformacji podstawowej postaci poszczególnych liter, albo na mylnym rozmieszczeniu znaków diakrytycznych lub wręcz braku tychże. Oba rękopisy pracy Gardizi'ego pochodzą z Indii, można więc przypuszczać, że są dziełem kopistów — ludzi, dla których język perski nie był językiem ojczystym, a fakt ten na pewno nie pozostaje bez wpływu na stopień skażenia tekstu.

W ustaleniu poprawnej lekcji oraz identyfikacji nazw i imion zawartych w kronice *Zajn al-ahbār*, główną pomoc stanowiły dla mnie prace T. Lewickiego, obok dzieł W. Bartolda V. Minorsky'ego, A. Zajęzkowskiego oraz J. Marquarta.

#### FRAGMENTY XVII-TEGO ROZDZIAŁU ZAJN AL-AHBĀR DOTYCZĄCE LUDÓW EUROPY WSCHODNIEJ I ŚRODKOWEJ. PRZEKŁAD

##### *Sytuacja i pochodzenie Turków*

'Ubajd Allah Ibn Hurdādbēh powiada w *Księdze wiadomości*, którą napisał, co następuje: Turcy pochodzą z plemienia chińskiego. Zaś Abū 'Amr 'Abd Allah Ibn al — Mokaffa' powiada w księdze „Czwarta część świata”: Gdy prorok Noe, pokój z nim, wyszedł z arki, świat był pozbawiony ludzi. Noe miał trzech synów: Sāma, Hāma i Jāfeta. Potem podzielił świat między swoich synów; ziemię czarnych jak Zang, Abisynia, Nubia, Berberia i okolice oraz ziemię, morze i część Iranu dał Hāmowi. A 'Irāk, Horāsān, Hiğāz, Jemen, Syria oraz Królestwo Iranu przypadło w udziale Sāmowi. Kraj Turków, kraj Saklābów oraz kraje Goga i Magoga, aż do Chin, otrzymał Jāfet.

A ponieważ obszary Turkiestanu leżały z dala od okolic cywilizowanych, te ziemie nazwał Turk<sup>13</sup>. Noe, pokój z nim, pomodlił się i pragnął, aby Bóg Wszechmocny i Wielki nauczył Jāfeta takiego zaklęcia, które wymówione, natychmiast sprowadzałoby deszcz. Bóg Wszechmocny i Wielki wysłuchał jego modlitwy i nauczył Jāfeta. Gdy Jāfet poznał to zaklęcie, by uchronić je przed zapomnieniem, wyrzył je na kamieniu, który powiesił sobie na szyi. Za każdym razem, gdy tym zaklęciem żądał deszczu, deszcz nadchodził. A kiedy ów kamień wrzucił do wody i tę wodę dawał choremu, choremu polepszało się. Ów kamień otrzymali w spadku jego synowie i ród jego stał się liczny [i powstały plemiona], takie jak Guzzowie, Halluhowie, Chazarowie i im podobni.

<sup>13</sup> V. Bartold, op. cit., s. 103, uważa, że słowo to pozostaje w związku z arabskim czasownikiem ترك *taraka* „zostawiać, porzucać”.

Potem z powodu tego kamienia nastąpiła między nimi niezgoda. A był on w rękach Guzzów. Zawarto układ: w taki a taki dzień zbierzemy się, rzucimy losy i komu on przypadnie, temu damy. Wtedy Guzzowie wzięli inny kamień, podobny do tego i na nim wyryli zakłęcie. Wódz ich powiesił sobie ów fałszywy kamień na szyi. I gdy w dniu spotkania rzucili losy, przypadł on Halluhowi. Ten fałszywy kamień dano więc Halluhom, a prawdziwy został u Guzzów. I Turcy, gdy pragną deszczu [to żądają go] od tego [kamienia] właściwego<sup>14</sup>.


Ale mają oni (tj. Turcy) rzadkie włosy i psi charakter, dlatego, że w dzieciństwie [Jāfet] zachorował i nie przyjmował żadnego lekarstwa. Aż pewna stara wiedźma poradziła matce Jāfeta: podawaj mu jajka mrówcze i mleko wileze, dopóki nie wypędzą z niego choroby. Wtedy matka jego przez cały miesiąc podawała mu każdą z tych dwu rzeczy, aż poczuł się lepiej. A kiedy dostał zarost, był on rzadki i podobnie było z jego synami. Ta skąpość zarostu jest na skutek owych jaj mrówczych, a zły charakter z powodu wilczego mleka. I ród Turków od niego się wywodzi. A ja teraz, jak to w księgach znalazłem, plemię po plemienu opiszę.


### *Chazarowie*

Droga do nich wiedzie z miejscowości Gurgang do góry Chorezm i od tej góry kieruje się do Bağanaków, dochodzi do Jeziora Cherezmijskiego, zostawia jezioro po prawej stronie, mijają to miejsce i dochodzi do ziemi suchej i pustynnej. Trwa to dziewięć dni. Każdego dnia lub co dwa dni, dochodzi się do studni, gdzie spuszcza się liny, [czepie wodę] i poi wierzchowce. Gdy nastanie dzień podróży, dochodzi się do źródeł z wodą, jest tam zwierzyna łowna różnego rodzaju, jak ptaki i antylopy. Roślinność jest tam skąpa. Na tym mijają szesnaście dni drogi. Gdy zbliża się siedemnasty dzień [podróż], dochodzi się do namiotów Bağanaków. Długość kraju Bağanaków wynosi trzydzieści dni drogi. Z każdej strony graniczą z nimi różne ludy. Od wschodu kraj Kipczaków, od południowego zachodu Chazarowie, a od zachodu Saḡlābowie. Wszystkie te ludy walczą między sobą. Napadają oni Bağanaków, biorą ich do niewoli i sprzedają.

Bağanakowie są ludźmi zamożnymi, posiadają wierzchowce i dużo owiec, mają dużo srebrnych i złotych naczyń, dużo broni, mają też srebrne pasy, chorągwie i łodzie<sup>15</sup>, które zabierają na wojnę. Mają trąby zrobione z rogów bawolich, na których grają podczas wojny. Drogi Bağanaków są różnorodne<sup>16</sup>

<sup>14</sup> V. Bartold, op. cit., s. 106, tłumaczy to miejsce następująco: „tak powstał u Turków zwyczaj sprowadzania deszczu za pomocą kamienia”.

<sup>15</sup> W rękopisie oksfordzkim jest słowo  *taradh* „kopie” i tak też tłumaczy V. Bartold, op. cit., s. 120.

<sup>16</sup> W tekście perskim jest słowo  *alhwan*, oznaczające we współczesnym języku perskim „kwiecisty” lub „kolorowy”.

i niewygodne. Ktokolwiek pragnąłby udać się w sąsiednie okolice, powinien kupić konia, gdyż z powodu niedostępności i zmienności dróg, w żadną stronę inaczej nie można wyruszyć, jedynie wierzchem. Kupecy chadzają bezdrożami, gdyż cała droga jest zalesiona, a kierunek podróży rozpoznają po gwiazdach.

Miedzy Bağanakami a Chazarami jest dziesięć dni drogi przez pustynię, lasy i zarośla. Kraj Chazarów jest rozległy. Z jego boku rozciągają się potężne góry i góry te ciągną się aż do Tyflisu. Mają oni króla, który nosi tytuł alšād<sup>17</sup>; jest on królem wielkim. Oni (tj. Chazarowie) nazywają wielkiego króla Hazar hākān, tj. „Chaganem Chazarów”. Spośród Chazarów chagan jest najznakomitszy, ale wszystkie obowiązki państwa i świty spoczywają na alšādzie i nikt od alšāda nie jest większy. Ich największy przywódca wyznaje judaizm. Alšād też wyznaje judaizm, jak również wszyscy dowódcy wojskowi i wielmoże, którzy mu sprzyjają. Reszta ludności wyznaje religię, która jest podobna do religii Turków Guzzów. Mają oni dwa duże miasta: jedno z nich nazywają Sārg.š<sup>18</sup>, a drugie H. tl.g. W zimie miasta te stają się ich siedzibą, a gdy nadchodzi wiosna, kierują się w step. Dopóki nie nadejdzie zima do miast nie wracają. W tych miastach mieszkają ludzie, którzy są muzułmanami i mają oni meczety, imamów, muezzinów i madrasy. Każdego roku Chazarowie od muzułmanów coś zabierają, w ilości jaką każdy z nich potrzebuje. Corocznie też wyruszają na wojnę do kraju Bağanaków i stamtąd przywożą niewolników i bogaty łup, a alšād ściągaa haracz i rozdaje wojsku. Zdarza się, że Guzzowie i Burdāsi też mają chorągwie, kopie, mocne pancerze i dobrze walczą<sup>19</sup>. Kiedy król Chazarów dosiada konia, dziesięć tysięcy uzbrojonych jeźdźców wyrusza z nim. Niektórzy z nich są na niewielkim żołdzie, niektórych wystawiają możni i ci idą z królem wyposażeni we własną broń. Kiedy wojsko wyrusza w jakieś obce strony, zostawia w kraju liczną armię, aby pilnowała rodzin i dobytku. Mają oni patrole, które idą przed wojskiem, mają też świece i pochodnie zrobione z wosku, które niosą przed królem; przy ich świetle idzie on z wojskiem. Gdy zdobędą łup, rozbijają obóz, a następnie wódz ich bierze ze zdobyczy to co chce, a resztę rozdziela między wojsko. Każdemu żołnierzowi dowódca rozkazuje wziąć ze sobą zaostrzony pal, długi na trzy łokcie, i gdy armia zatrzymuje się, te pale wbijają wokół obozu; na każdym palu wieszają tarcze, tak że obóz jest jak otoczony murem. Jeżeli nieprzyjaciel zaatakowałby nocą, nie jest w stanie zrobić, bo na skutek owych pali obóz jest jak twierdza. W kraju Chazarów jest wiele pól uprawnych i ogrodów. Mają dużo miodu i stąd biorą dobry wosk.

<sup>17</sup> *išād*, *abšād* — w takich wariantach słowo to występuje w obu rękopisach.

<sup>18</sup> Kropki umieszczone po spółgłoskach w wyrazach transkrybowanych zastępują nie zaznaczone w tekście perskim samogłoski krótkie. Uzupełnienie tych samogłosek jest hipotetyczne i będzie podane w komentarzu. Również w komentarzu będzie szerzej omówiona sprawa identyfikacji poszczególnych nazw etnicznych i geograficznych oraz imion własnych i tytułów.

<sup>19</sup> Zdanie wygląda na wtrącone, tekst w tym miejscu jest wyraźnie skażony. Bartold, op. cit., s. 121, tłumaczy: „Bywa, że ruszają na Guzzów i Burdāsów. Mają chorągwie...”

### *Burdāsi*

A co do Burdāsów, to kraj ich jest położony między krajem Bulkār a Chazarią. Między Burdāsami a Chazarami jest piętnaście dni drogi. Są oni posłuszni królowi Chazarów i dla niego wystawiają dziesięć tysięcy jeźdźców. Nie mają oni wodza, który wydawałby rozkazy, tylko w każdej osadzie jest jeden lub dwóch szejhów, którzy wydają wyroki w sprawach lub sporach, które pomiędzy Burdāsami wynikają. Kraj Burdāsów jest rozległy. Cały rok trwa otwarta nienawiść i wojna między nimi a Bulkārami i Bağanākami. Wszyscy Burdāsi to ludzie roztropni i mężni. Religia ich podobna jest do religii Guzzów. Wszyscy są ładni i mają białą skórę. Jeżeli ktoś z nich dopuści się przewinienia, jak przemoc czy zranienie, nie ma między nimi zgody, dopóki nie nastąpi wyrównanie krzywd w ten sam sposób. Gdy dziewczyna dojrzewa, przestaje być posłuszna ojcu i wybiera kogo chce, aby uczynić go swoim mężem. Potem ten [wybrany] mężczyzna przychodzi do jej ojca, prosi o nią i bierze ją za żonę. Mają oni liczne wielbłądy, dużo bydła i miodu bez miary. Główne ich bogactwo to skórki łasic. Dzielią się oni na dwie grupy: jedna grupa pali zmarłych, druga grzebie ich w ziemi. Ich siedziby są w stepie. Większość ich drzew to *halang*<sup>20</sup>. Mają oni pola uprawne, czerpią korzyści z miodu, a okrycia robią ze skór łasic. Długość ich kraju wynosi siedem dni drogi i tyleż samo szerokość. Między ich krajem a krajem Chazarów rozciąga się step, droga jest wygodna, ze źródłami wody, zadrzewiona i z płynącymi rzekami. Niektórzy z Burdāsów udają się do Chazarów drogą wodną; wsiadają na statki [i płyną] rzeką Itil. Inni udają się drogą lądową. Broń ich stanowią kopie, strzały i łuki. Nie posiadają pancerzy ani kolezugi. Z wyjątkiem możnych nikt nie posiada koni. Odzież ich stanowią *fūta* i *gubba*<sup>21</sup>. W ich kraju nie ma owoców, a wino robią z miodu. Mają oni czapki i wokół nich zawijają turban.

### *Bulkārowie*

Kraj ich przylega do posiadłości Burdāsów. Lud Bulkārów jest na brzegu rzeki *Ġejhūn*, której wody wpadają do Morza Chazarskiego. Ten *Ġejhūn*<sup>22</sup> nazywają rzeką Itil; płynie<sup>23</sup> ona między Chazarią a krajem Saklābów. Swojego króla nazywają *Almān*; on uważa się za muzułmanina. Ludność kraju Bulkārów liczy pięćset tysięcy mieszkańców a ziemia ich graniczy z obszarami krzaczastymi i lesistymi. Oni wędrują z miejsca na miejsce. Dzielią się na trzy grupy: jedną nazywają *Barsūla*, drugą *Askal* a trzecią *Bulkār*. Wszystkie te

<sup>20</sup> W starszych tekstach słowem tym określano gatunki drzew, z których wyrobiano belki i drewniane naczynia. Mogła to być brzoza lub też topola.

<sup>21</sup> Słowo *gubba* oznacza rodzaj płaszcza z szerokimi rękawami; *fūta* to przepaska na biodra.

<sup>22</sup> W obu przypadkach słowo *Ġejhūn* użyte jest w znaczeniu „wielka rzeka”.

<sup>23</sup> W tekście jest słowo *است* *ast* „jest”. Niewykluczone, że zdanie dotyczy położenia kraju, a nie rzeki: „i on (kraj) jest między Chazarią a krajem Saklābów”.



trzy grupy żyją razem. Chazarowie występują w ich obronie i przybywają do nich w celach handlowych. Rūsowie również [z nimi handlują]. Bulkārowie handlują głównie sobolami, gronostajami i szarymi wiewiórkami. Plemię to ma swoje siedziby na brzegu rzeki. Mają oni pola uprawne i sieją wszystkie rodzaje zbóż, jak: pszenica, jęczmień, proso i soczewica. Większość z nich uważa się za muzułmanów. W ich kraju są meczety oraz szkoły dla muczzi-nów i imamów. Jeśli ktoś z niewiernych zobaczy swojego znajomego, a ten jest muzułmaninem, oddaje mu pokłon. Między krajem Burdāsów a krajem Bulkārów jest trzy dni drogi. Walczą między sobą nieustannie. [Bulkārowie] napadają na Burdāsów i biorą ich w niewolę. Mają oni dużo broni, a każdy z nich posiada dobre konie i wierzchowce. Gdy król zażąda, dają mu konia. Kiedy jakiś mężczyzna żeni się, król bierze od niego konia. Gdy przychodzą kupcy, król zabiera każdemu jedną dziesiątą [z towarów]. Ubrania ich podobne są do strojów muzułmańskich. Cmentarzyska ich również przypominają muzułmańskie. Ich głównym bogactwem są skórki kun. Nie posiadają pieniędzy kruszcowych; w miejsce srebra dają skórki kun: jedną [skórkę] za dwa dirhemy z krajów muzułmańskich. Dirhemy bywają białe<sup>24</sup> i okrągłe. [Bulkārowie] biorą je i za nie wszystko kupują. Dają je też Rūsom i Saḳlābom, bo te ludy inaczej towarów nie sprzedają, jak za dirhemy.

### *Maḡḡarī*

Między krajem Bulkārów i krajem Askal, który też należy do Bulkārów biegnie granica Maḡḡarī'ów. Maḡḡarī są koczownikami pochodzenia tureckiego. Wódz ich ma dwadzieścia tysięcy jeźdźców. Tego wodza nazywają kunda (kende); jest to tytuł ich głównego władcy. Zaś wodza, który wyznacza obowiązki nazywają ḡula. Maḡḡarī robią to, co im ḡula rozkaże. Mają oni rozległe stepy, całe porośnięte trawą. Długość i szerokość ich kraju wynosi sto farsangów na sto. Kraj ich przylega do Morza Rūmijskiego. [Do tego morza wpadają dwie rzeki, z których jedna jest większa od rzeki Ğejhūn]<sup>25</sup> i oni osiedlili się między tymi dwoma rzekami. Gdy nadchodzi zima, a ktoś z nich jest z dala od Ğejhūnu<sup>26</sup>, powraca nad Ğejhūn i tam spędza zimę. Ludność zajmuje się rybołówstwem i w ten sposób zdobywa środki do życia. A nad Ğejhūnem, który jest na lewo<sup>27</sup> od nich, po stronie Saḳlābów, mieszkają ludzie z Rūm, wszyscy są chrześcijanami i ich nazywają N.nd.r. Jest ich więcej niż Maḡḡarī'ów, ale są oni [od nich] słabsi. Jeden Ğejhūn nazywają Itil a drugi Dūbā. Kiedy Maḡḡarī przychodzą na brzeg rzeki, widzą owych N.nd.rów. Powyżej [kraju] N.nd.rów, na brzegu rzeki jest duża góra. Ze zbocza tej góry wypływa rzeka, a za górą mieszkają ludzie chrześcijanie, których nazywają

<sup>24</sup> Srebrne?

<sup>25</sup> W tekście perskim zdanie to jest skażone. Tłumaczę za poprawką Bartolda, który powołuje się na tekst Ibn Rosteha. Por. V. Bartold, op. cit., s. 122.

<sup>26</sup> Słowo *Ğejhūn* użyte jest tu również w znaczeniu „wielka rzeka”.

<sup>27</sup> Tj. „na zachód”.

M.rdāt. Odległość między nimi a N.nd.rami wynosi dziesięć dni drogi. Są oni licznyim plemieniem. Ich ubiór podobny jest do ubrań Arabów; składa się z turbanu, koszuli i gubby. Mają pola uprawne i winnice. Wody ich płyną po ziemi; kanałów nawadniających nie mają. Powiadają, że jest ich więcej niż Rūmijczyków. Stanowią oni odrębny naród. Handel prowadzą głównie z Arabami. Ta rzeka, która jest po prawej<sup>28</sup> stronie Maḡḡari'ów, płynie do Saklābów, a stamtąd w okolice Chazarów. Z tych dwóch rzek, między którymi mieszkają Maḡḡari, ta jest większa. Kraj Maḡḡari'ów jest cały zalesiony, a jego ziemia jest bagnista i wilgotna. Maḡḡari zawsze odnoszą zwycięstwa nad Saklābami, każą im ciężko pracować i traktują ich jak swoich niewolników. Maḡḡari czczą ogień. Często wyprawiają się na Guzzów, Saklābów i Rūsów, przyprowadzają od nich niewolników, potem tych niewolników biorą do Rūm i sprzedają. Maḡḡari są ludźmi ładnymi i postawnymi, mają ubrania z brokatu, a broń posrebrzaną lub pozłacaną. Ciągłe wyruszają na grabież do Saklābów. Między Maḡḡari'ami a Saklābami jest dziesięć dni drogi przez piaski. Saklābowie mają miasto, które nazywają Wāntit. Maḡḡari mają następujący obyczaj, związany z ożenkiem; gdy ktoś chce się żenić, przynosi okup, składający się głównie z wierzchowców, w ilości stosownej do swoich możliwości. Kiedy okup zostaje ustalony, ojciec dziewczyny przyprowadza ojca narzeczonego do swojego domu. Zbiera wszystko co ma z gronostaj, soboli, szarych wiewiórek, lisich skór, pozłacanej odzieży i brokatów, wybiera dziesięć futer, wszystkie zawija w kobierzec i przywiązuje do konia ojca narzeczonego oraz wysyła to do jego domu. Gdy ustalony za dziewczynę okup, składający się z wierzchowców, towarów i pieniędzy kruszcowych zostanie przysłany, dziewczynę przyprowadzają do jego domu (tj. do domu narzeczonego).

### *Saklābowie*

Między krajem Baḡanāków a krajem Saklābów jest dziesięć dni drogi. Jest to szlak nieprzetarty, ale za to obfituje w źródła z wodą i jest zadrzewiony. Kraj Saklābów jest rozległy i porośnięty lasami. Saklābowie mają swoje siedziby głównie w lasach. Nie mają winnic ani pól uprawnych. Mają zagrody dla bydła zbudowane z drzewa. Mają też dużo miodu; bywa, że z jednego pnia<sup>29</sup> wybierają pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lub sto mannów<sup>30</sup> miodu. Mają stada świń, które wypasają jak inni ludzie kozy. Jeżeli ktoś z nich umiera, palą jego ciało. A jeżeli umiera kobieta, krają jej twarz i ręce nożem<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Tj. „wschodniej”.

<sup>29</sup> Ibn Rosteh podaje nazwę *ul.š.ḡ*, co można zrekonstruować jako \**ul.š.č* czyli „uliszczę”. U Gardizi'ego nazwa ta jest przekręcona: انگیس جا *angubin jā*, co też nie jest pozbawione sensu, można to bowiem tłumaczyć jako „miejsce miodu”.

<sup>30</sup> Jednostka wagi, której wartość w zależności od okręgu równała się 3 - 12 kg.

<sup>31</sup> U Ibn Rosteha zdanie to brzmi: „Kobiety, jeśli im ktoś umrze, krają sobie twarz

Kiedy mężczyzna zostaje spalony, przychodzą następnego dnia, biorą jego prochy i wkładają je do urny. Potem kładą urnę na szczycie pagórka. Gdy upłynie rok od śmierci zmarłego, rodzina zbiera się nad jego grobem, przynoszą dużo miodu, który wypijają oraz robią nasyp nad grobem. [Następnego roku] również przychodzą. Hodują krowy, większość ich pól uprawnych obsiana jest prosem. Gdy nadchodzi czas żniw, kładą do czerpaka ziarna prosa, potem podnoszą twarz ku niebu i mówią: O Panie! Ty uczyniłeś to pewnego dnia, spraw, aby spełniły się nasze pragnienia<sup>32</sup>.

Mają oni różne instrumenty jak geśle, tamburina, fujarki i tym podobne. Fujarki ich są długie na dwa łokcie, a geśle są instrumentami długimi na osiem łokci i szerokimi. Wino robią z miodu. Podczas palenia zmarłego grają na instrumentach i mówią: cieszymy się, że spłynęło na niego miłosierdzie. Koni mają mało. Ich ubiór stanowią koszule i buty. Ich obuwie podobne jest do obuwia, jakie noszą kobiety z Tabaristānu. Nie posiadają zbyt dużo środków do życia. Broń ich, której używają na wojnie, stanowią oszczepy, tarcze i dzidy. Ich naczelnik nosi koronę i wszyscy są mu posłuszni i korzą się przed nim. Wielkiego naczelnika nazywają S.w. jt-m.lk a jego zastępcę Sūb.h<sup>33</sup>. Siedzibę królewską nazywają Ġ.rāw.t. Każdego miesiąca przez trzy dni odbywa się targ, na którym handluje się wszystkim. Mają zwyczaj budowania fortów. Zbiera się kilka osób, które budują umocnienia, bo Maġġari ciągle ich napadają i ograbiają. [Więc] gdy przychodzą Maġġari, Saklābowie zamykają się w wybudowanych twierdzach. Zimą mieszkają zazwyczaj w grodach i umocnieniach, a wiosną przenoszą się do lasu. Mają wielu niewolników. Jeżeli złapią złodzieja, zabierają cały jego dobytek, wysyłają go potem na rubieżę kraju i tam go karzą. Rozpusty u nich nie ma. Jeżeli kobieta pokocha mężczyznę, idzie do niego. Jeżeli ją dotknie a jest dziewicą, bierze ją za żonę, a jeżeli nie, to ją sprzedaje i mówi: gdybyś była wartościowa, sama byś się pilnowała. A jeżeli mężatka dopuści się zdrady, zabijają ją, nie uwzględniając żadnych tłumaczeń. Mają dużo miodu i wina. Niektórzy z nich mają po sto dzbanów wina.

### Rūsowie

Jest wyspa, która jest położona na morzu. Szerokość i długość tej wyspy wynosi trzy dni drogi. Cała wyspa jest zalesiona i pokryta zaroślami. Ziemia jej jest bardzo wilgotna, tak że jeśli by stopę położyć, ziemia rusza się od wil-

i ręce nożem", por. T. Lewicki, *Ibn Rusteh o zwyczajach i sposobie życia Słowian (X wiek, wedle relacji z IX w.)*, w: *Teksty źródłowe do historii powszechnej*, cz. 1. Kraków 1951, s. 22.

<sup>32</sup> Ibn Rosteha zdanie to brzmi: „O Panie, który dajesz nam pokarm, daj nam go i teraz w obfitości”; ibidem.

<sup>33</sup> W obu rękopisach słowo to występuje w wariantach سوب sūb.h i سوب sūb.h. 'Abd al-Hajj Habibi w swojej edycji tekstu Gardizi'ego poprawił to na سوب sūb.n.ġ.

goci. Mają króla, którego nazywają chaganem Rūsów. Na tej wyspie mieszka sto tysięcy ludzi. Ludzie ci ciągle wyruszają na Guzzów i Saḡlābów na łodziach. Saḡlābów zabierają i robią z nich niewolników. Potem prowadzą ich do Chazarów i Bulkārów i tam ich sprzedają. Nie mają własnych pól uprawnych. Zdobywają zboże rabując je u Saḡlābów. Gdy narodzi się syn, kładą przy nim obnażony miecz, a jego ojciec mówi: nie posiadam złota, srebra ani majątku, które bym tobie jako spuściznę zostawił. Jedynie ten miecz jest twoim spadkiem, przyjmij go<sup>34</sup>. Handlują sobolami, szarymi wiewiórkami i innymi zwierzętami futerkowymi. Ubrania mają czyste. Z niewolnikami obchodzą się dobrze i nie dopuszczają, by ktokolwiek niewolnika uciskał. A jeżeli ktoś krzywdzi niewolnika, robią mu wyrzuty i odbierają mu go. Ubrania mieszkańców kraju Rūsów i Saḡlābów są zrobione z konopi. Na rękach noszą złote bransolety. Na wyspie są duże miasta. Wśród ludności jest wiele mieczy sulejmańskich. Gdy toczą z kimś wojnę, wszyscy stają solidarnie; nie spierają się między sobą, zwłaszcza w obecności wroga. A kiedy w sporze przychodzą do chagana i jeśli na jego rozkaz spór nie zostanie rozstrzygnięty, to gdy rozkaże, walczą na miecze. Ten kto zostanie pokonany, czyni zadośćuczynienie właścicielowi zwycięskiego miecza. Są wśród nich „lekarze”, którzy służą królowi. Bywa że lekarz bierze kobietę lub mężczyznę, zawiązuje im sznurek na szyi i wiesza, tak że umierają i mówi [przy tym]: „taki jest rozkaz króla”, nikt mu się nie sprzeciwia, a wszyscy się z tym zgadzają. Król zabiera kupecom jedną dziesiątą z ich towarów. Rūsowie stale chodzą do Saḡlābów w liczbie stu lub dwustu i siłą biorą od nich środki do życia, które Saḡlābowie posiadają. Jest tu dużo ludności spośród Saḡlābów, którzy służą Rūsom, a w zamian za służbę mają opiekę. [Rūsowie] noszą szarawary; [na jedną parę biorą] sto łokci [materiału]. Gdy je ubierają, naciągają do kolan i zawiązują brzegi. Do ich ubiorów należy dawać<sup>35</sup> i czapka. Są oni poganami. Jeżeli ktoś z wierzących idzie do świątyni, idą z nim dwie uzbrojone osoby, aby go strzec<sup>36</sup>. A jeśli poganin spotka wierzącego a ten jest sam, to go zabija.

Jeżeli umiera któryś z możliwych, wykopują dla niego grób w ziemi, szeroki i wielki jak dom. Razem z nim kładą do grobu jego odzież, bransolety, dzban wody i wina, żywność oraz pieniądze kruszcowe. Do grobu kładą również jego żywą żonę, zakrywając następnie otwór grobowca, tak że sama umiera.

<sup>34</sup> W tekście Gardizi'ego jest słowo *سلاح* *s.l.h* nie znaczące w języku perskim,

które poprawiłam na *سلاح* *salāh* „broń”.

<sup>35</sup> Rodzaj narzuty lub wierzchniej odzieży.

<sup>36</sup> U Ibn Rosteha zdanie to brzmi: „Nikt z nich nie wychodzi dla załatwienia swej (naturalnej) potrzeby sam, ale towarzyszą mu trzy osoby spośród jego przyjaciół, którzy go strzegą, biorąc go pomiędzy siebie”, por. T. Lewicki, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. II, cz. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków.

## KOMENTARZ

*Sytuacja i pochodzenie Turków*

Wyraz *Turk* w ciągu 1500 lat kilkakrotnie zmieniał swoje znaczenie. W V w. n.e. Turkami nazywano ordę skupiającą się wokół księcia Aszyny i uznającą zwierzchnictwo Hunów (władających wówczas obszarami na zachód od Ordos). Niezależnie od tego, jaki był pierwotny język tego związku, jego przedstawiciele musieli znać język międzyplemienny owej epoki, język sienpijski czyli staromongolski. Po upadku Hunów pod naporem Topańczyków, ludność tej ordy, „pięset rodzin Aszyna”, przesiedliła się na przedgórze Altaju Mongolskiego i w VI - VII stuleciu ukształtował się z niej niewielki lud, mówiący już po turecku. W średniowiecznych źródłach muzułmańskich nazywano Turkami wszystkich nomadów stepów euroazjatyckich, bez względu na język jakim się posługiwali. Perski historyk z XIII w. Rašid ad-Dīn zaczął rozróżniać Turków i Mongołów, kierując się zapewne kryterium językowym. Dziś „Turk” jest to pojęcie wyłącznie lingwistyczne, nie uwzględniające etnografii, a nawet pochodzenia; niektóre bowiem z ludów mówiących językami tureckimi przejęły język turecki od sąsiadów.

Omawiany rozdział jest rozdziałem wprowadzającym, zawierającym wiadomości o pochodzeniu Turków; kolejne rozdziały, według słów samego autora, mają być poświęcone opisowi poszczególnych plemion tureckich. W rzeczywistości znajdujemy tu również opisy plemion nietureckich, jak np. Słowian, Rusów, Burdasów czy Madziarów, które jednak w pojęciu Gardizi'ego są również ludami tureckimi.

Wiadomości o pochodzeniu Turków Gardizi' zacytował z tradycji biblijnej, z „Księgi Rodzaju”, w której wszystkie ludy wywodzą się od synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Turków, Słowian, na wpół legendarne ludy Goga i Magoga i ludność Chin umieszcza on wśród potomków Jafeta. Mniej więcej podobne informacje zawierają dzieła innych pisarzy muzułmańskich, z tym że według niektórych źródeł potomkami Jafeta są również ludy zamieszkujące kraj Franków, Bułgarię kamską, Chazarię, Indie.

W opowiadaniu Gardizi'ego przewija się też motyw ludowej tureckiej legendy o pochodzeniu Turków. Cechą charakterystyczną niektórych plemion Azji Centralnej jest wywodzenie swoich rodowodów od różnych zwierząt. I tak, Tybetańczycy wywodzili swój ród od samca małpy i od samicy leśnego ducha rakszasa, Mongołowie od szarego wilka i łani, Turcy od królewicza Hunów i wilczycy. Sam wyraz wilk miał dla Turków duże znaczenie. Annały chińskich kronik traktują terminy „chan turecki” i „wilk” jako synonimy, przy czym opierają się na wyobrażeniach samych chanów tureckich. Słowo Aszyna (imię wodza tureckiej ordy) znaczy „szlachetny wilk” (a to przedrostek wyrażający poważanie w języku chińskim, *šono/čino* oznacza po mongolsku „wilk”)<sup>37</sup>. Złota głowa wilka widniała na sztandarach tureckich.

<sup>37</sup> L. Gumilow, *Dzieje dawnych Turków*, Warszawa 1972, s. 26.

Wreszcie w legendzie o pochodzeniu Turków występuje jako prarodicielka wilczyca<sup>38</sup>. Może więc informacja Gardizi'ego o tym, że Turcy mają psi (wilczy?) charakter, bo zostali wykarmieni mlekiem wilka, jest echem owej legendy, z tym że dotarła ona do autora w postaci mocno zniekształconej lub też autor stworzył własną koncepcję na podstawie zasłyszanych gdzieś urywków tejże legendy. W każdym razie słowo wilk ma u Gardizi'ego zdecydowanie pejoratywne znaczenie, a więc zupełnie przeciwne niż u Turków.

Druga legenda Gardizi'ego dotyczy praktyk, jakie Turcy uprawiali w celu sprowadzania deszczu. Regulowanie zjawisk przyrody za pomocą czynności magicznych było bardzo rozpowszechnione wśród Turków jeszcze w XIX w. Jakkolwiek religię dawnych Turków zwykło się określać mianem szamanizmu, L. Gumilow uważa, że obrzędy szamańskie zrodziły się dopiero między VII - XII wiekiem, w epoce charakteryzującej się ogromnymi zmianami zachodzącymi w kulturze ludów Azji Centralnej i Środkowej, natomiast praktyki religijne Turków VI i VII w. nie mają nic wspólnego z szamanizmem<sup>39</sup>.

### *Baġanākwie*

Nazwa ta w źródłach muzułmańskich oznacza Pieczyngów. Pierwotne ich siedziby znajdowały się, według słów Konstantyna Porfirogenety, między Wołgą a rzeką Ural (Jaik). W 890 (lub 893) r. nastąpił najazd Oguzów i Chazarów na kraj Pieczyngów, w wyniku którego ci ostatni zostali wyrugowani ze swoich pierwotnych posiadłości i osiedlili się gdzieś na północ od Morza Azowskiego. W dalszej migracji na zachód wyparli Madziarów (Maġġari) z Atelkuzu<sup>40</sup> i sami zajęli ich miejsce. Autor *Hudūd al-‘ālam* nazywa Pieczyngów w ich starych siedzibach „Pieczyngami tureckimi”, a przesiedlonych na zachód „chazarskimi”.

Opis Gardizi'ego dotyczy zapewne kraju Pieczyngów tureckich, tj. odnosi się do czasów poprzedzających wydarzenia z 890 r. Jest to kraj bogaty, niezależny, odpierający ataki krajów sąsiednich. Mieszkańcy są zamożni, mają złoto, srebro, stada owiec i wierzchowców, są dobrze uzbrojeni. Utrzymują też kontakty handlowe z innymi państwami. Droga do Pieczyngów, którą opisuje Gardizi, stanowi najprawdopodobniej część starego szlaku handlowego, łączącego kraje muzułmańskie, a ściślej mówiąc Iran, z Europą wschodnią i środkową. Szlak ten prowadził z miasta Urgencz (Ġurgān, Gurgang) w Chorazmie i kierował się do stolicy państwa Chazarów — Itil (Atil), położonej

<sup>38</sup> Trudno stwierdzić z całą pewnością, czy Turcy byli totemistami w czystej postaci, mamy tu jednak ślady dawnego kultu wilka.

<sup>39</sup> Gumilow, op. cit., s. 82.

<sup>40</sup> Tak nazywano obszar między Dnieprem a Dunajem; słowo *Atelkuzu* oznacza „międzyrzecze”, *Hudūd al-‘Ālam* „The Regions of the World”. *A Persian Geography 372 A.H. — 982 A.D.* Translated and Explained by V. Minorsky. With the Preface by V. V. Barthold, Oxford—London 1937, (Cyt. dalej: Minorsky, *Hudūd al-‘Ālam*), s. 320.

przy ujściu Wołgi, idąc wzdłuż północno-wschodnich wybrzeży Morza Kaspijskiego<sup>41</sup> (w tekście Gardizi'ego droga idzie na prawo od Morza Chorezmijskiego, co w tym przypadku oznacza Morze Aralskie). Dużą rolę w handlu Wschodu z Europą odgrywali Chorezmijczycy, zwani też Chwalisami (Chalisami). Osady kupców chorezmijskich znajdowały się w Chazarii, w zależnej od niej Bułgarii kamskiej, na Węgrzech, w krajach słowiańskich a także na terytorium państwa Pieczyngów. Gardizi mówi o niewygodach, jakie czekają kupców zmierzających do kraju Pieczyngów, o braku przetartych szlaków, niemniej jednak nadmienia, że kupcy „idąc bezdrożami i kierując się gwiazdami” docierali do celu podróży.

### *Chazarowie*

Chazaria powstaje w VI w. w rezultacie rozpadnięcia się wielkiego imperium tureckiego, które obejmowało znaczną część Azji Środkowej i sięgało aż do południowo-wschodnich rubieży europejskiej Rosji. Początkowo terytorium państwa Chazarów obejmuje północno-wschodni Kaukaz (dzisiejszy północny Dagestan) oraz obszary między Wołgą a Donem w jego dolnym biegu. Począwszy od VII w. można zaobserwować znaczną ekspansję polityczną Chazarów; niewielkie zrazu państewko przekształca się w olbrzymie imperium, którego okres świetności przypada na VIII - X wiek. Wtedy to władza Chazarów rozciąga się od dorzecza Kamy, gdzie podlega im państwo Bułgarów kamskich, aż po Kaukaz i od Amu-Darii po granice państwa Bułgarów naddunajskich, obejmując też terytoria wielu szczepów wschodniosłowiańskich (jeszcze w IX w. pozostają w zależności trybutarnej Chazarów plemiona Polan kijowskich, Siewierzan i Radymiczów, a znacznie dłużej, bo do X w., Wiatyczów)<sup>42</sup>. Ludność Chazarii stanowiła mieszaninę różnych elementów etnicznych i grup wyznaniowych. Z tego co podaje Gardizi wynika, że oficjalną religią Chazarów był judaizm, ale nie brakowało też wyznawców islamu. Jest to całkowicie zgodne z prawdą: w drugiej połowie IX w. chagan i wyższe warstwy ludności przyjęli judaizm, ale dzięki dużej tolerancji władców chazarskich, obok żydów, żyli tu na równych prawach muzułmanie, chrześcijanie i poganie. W świetle opisu Gardizi'ego Chazarowie stanowili ludność

półkoczowniczą. Potężne góry, które ciągną się aż do Tyflisu, o których wspomina Gardizi, to zapewne Kaukaz. Nazwy miast *سارغش* *Sārg.š*

i *ختلج* *H.t.l.g* są następną wskazówką geograficzną w tekście. Odpowiednikiem *Sārg.š* Gardizi'ego jest u Ibn Rosteha *سارغش* *Sār'.š.n*

<sup>41</sup> T. Lewicki, *Handel Samanidów ze wschodnią i środkową Europą*, Sl. Ant., 19, 1972, s. 4.

<sup>42</sup> T. Lewicki, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny*, t. I, Wrocław—Kraków 1956, s. 32.

i jest to forma najbliższa ostatecznej lekcji tego wyrazu. A. Zajęzkowski ustala poprawne brzmienie tej nazwy jako *\*Sar[y]γ s[y]n*, gdzie pierwszy człon oznacza w języku tureckim „jasny”, „żółty”, „płowy”; drugi jest sufiksem występującym przy określaniu barw<sup>43</sup>. W sumie całość można tłumaczyć jako „białawy, żółtawy (gród)”. Nazwa ta odpowiada najbliższej znaczeniowo terminowi *al-Bajdā*, oznaczającemu w języku arabskim „biały” i termin ten również występuje w źródłach muzułmańskich jako nazwa miasta chazarskiego. Przypuszcza się, że oba te terminy *Saryγ syn* i *al - Bajdā* występują w tych źródłach wymiennie i dotyczą tej samej miejscowości.

Nazwa drugiego miasta *خبالغ* *H.bl.g* podana jest w tekście perskim już w wersji poprawionej<sup>44</sup>, którą to wersję ustalił ‘Abd al - Hajj Habibi najprawdopodobniej na podstawie *Hudūd al - ‘ālam*. V. Minorsky czyta tę nazwę jako *\*H[u]ll[u]γ* i kojarzy z tureckim *qutluy* „szczęśliwy”, natomiast A. Zajęzkowski dopatruje się w tej nazwie asocjacji z wyrazem *qut*, oznaczającym tytuł królewski; w związku z tym wyraz *qutluy* oznaczałby „rezydencja Jego Wysokości”<sup>45</sup>. Sądzę jednak, że można by zaryzykować inną lekcję tego wyrazu, a mianowicie *خبالغ* *H.bl.g*. W podobnej postaci graficznej jest zapisana jedna z dwu alternatywnych nazw miasta Ibn Rosteha *خبالغ* *H.ʔb.l.g*<sup>46</sup>. Na podstawie innych tekstów źródłowych nazwa ta została zrekonstruowana jako *\*H[a]mb[a]ll[γ]*<sup>47</sup>. W drugim elemencie tej nazwy badacze zgodnie upatrują znany wyraz turecki *balyγ* „miasto”, natomiast co do pierwszej części istnieją różne przypuszczenia; najsluszniej chyba zinterpretował to A. Zajęzkowski, który uważa, że w pierwszym członie kryje się turecki wyraz *qama(γ)*, *qamu(γ)* oznaczający „wszystek, cały” i całość tłumaczy jako „Całogród”.

Pozostaje jeszcze kwestia lokalizacji tych miast. Pisarze muzułmańscy podają, że stolica Chazarów — Itil (Atil), położona przy ujściu Wołgi do Morza Kaspijskiego, składała się z dwóch części: wschodniej i zachodniej,

<sup>43</sup> A. Zajęzkowski, *Ze studiów nad zagadnieniem chazarskim*, Kraków 1947, s. 48 - 49.

<sup>44</sup> W obu rękopisach nazwa miasta została zapisana *خبالغ* *H.bl.g*.

<sup>45</sup> Zajęzkowski, *Ze studiów...*, s. 50 - 52.

<sup>46</sup> Druga nazwa u Ibn Rosteha jest zapisana *خبالغ* *Hab Bl.g* i A. Zajęz-

kowski czyta to jako *Hepbalyγ*, gdzie *hep* znaczy „cały, wszystek” a *balyγ* „miasto”. Całość można tłumaczyć „Całe miasto, Całogród”. Obie te nazwy wg A. Zajęzkowskiego, *Ze studiów...*, s. 52, należy traktować jako dwie różne postacie fonetyczne bądź morfologiczne, tego samego wyrazu.

<sup>47</sup> Z czasem nazwa ta pojawia się w innych źródłach jako *Hamlih*, którą to formę możemy uważać za powstałą z *Hambalyγ* prawdopodobnie w wyniku asynilacji *b* do *m*.



z których każda miała oddzielną nazwę. *Saryyšyn* było nazwą dla zachodniej części miasta, będącej siedzibą dworu królewskiego. *Hambaly* (*Hamliḥ*) było nazwą wschodniej dzielnicy — właściwego miasta. Natomiast Mas'ūdi wspomina, że stolica Chazarów składa się z trzech części: zachodniej, wschodniej oraz wyspy pośrodku rzeki, gdzie znajduje się rezydencja króla. Wobec tego odczytując nazwę drugiego miasta, którą podaje Gardizī jako *Hultuy*, można przyjąć, że oznacza ona właśnie ową wyspę.

Dzięki swemu dogodnemu położeniu państwo Chazarów odegrało również wybitną rolę ekonomiczną, pośrednicząc w handlu między krajami Europy i Azji. Zastanawiające jest to, że Gardizī słowem nie wspomina na ten temat. Natomiast dużo miejsca poświęca opisowi aktywności bojowej Chazarów, organizacji wojska i taktyki wojennej. Dodaje również, że jest to kraj rozległy i dobrze zagospodarowany rolniczo, co wskazuje na to, że Gardizī nawiązuje do czasów, kiedy Chazaria stała u szczytu potęgi.

Dualistyczny system władzy, przedstawiony u Gardizī'ego, był typowy dla ludów tureckich. Źródła muzułmańskie odróżniają chagana (*ḥāḡān*), którego władza, podobnie jak władza późniejszych kalifów, była czysto nominalna, od króla (*malik*), który sprawował rzeczywiste rządy nad państwem i wojskiem<sup>48</sup>. U Gardizī'ego tytuł drugiego przedstawiciela dwuwładztwa

występuje w rękopisach w trzech wariantach *alšād*, *abšād* i *išād*. A. Zajączkowski ustala poprawną lekcję jako البشار *\*albšād*, gdzie pierwszy człon zawiera zaszczytny tytuł turecki *alp*; drugi znany z napisów orchońskich — *šad*, oznacza również tytuł i został najprawdopodobniej zapożyczony z kręgów irańskich<sup>49</sup>. Opis Gardizī'ego dotyczący tej kwestii wygląda pozornie skomplikowanie, ale istotnie w diarchicznym systemie chazarskim chagan mimo ograniczonej władzy, miał wyższą rangę od swego współrządcy.

### *Burdāsi*

Pod taką nazwą, z wariantami *Furdās* lub *Burtās*, występuje u średnio-wiecznych pisarzy arabskich, perskich i hebrajskich zagadkowy lud, którego pochodzenie jak i lokalizacja nie zostały w pełni ustalone. Zazwyczaj umieszczano ich w dorzeczu Oki i górnej Wołgi, między krajem Chazarów a Bułgarią kamską. Zdaniem większości badaczy *Burdāsi* są identyczni ze wschodnio-fińskim ludem Mordwa, a zwłaszcza z mordwińskim plemieniem Moksza. Natomiast T. Lewicki uważa, że za *Burdāsów* należy uznać lud mieszanego pochodzenia fińsko-irańskiego. Nazwa *Burdās* nie była pierwotnie mianem fińskich plemion, lecz została narzucona przez obcych przybyszów, którzy podbili terytorium Mordwinów, a następnie złączyli się z ludnością tubyleczą<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> Lewicki, *Źródła arabskie...*, t. I, s. 155 i 238.

<sup>49</sup> Zajączkowski, *Ze studiów...*, s. 30.

<sup>50</sup> T. Lewicki, *Ze studiów nad źródłami arabskimi*, cz. III, Sl. Ant. 12, 1965, s. 8.

Istnieją trzy próby etymologicznego wyjaśnienia nazwy *Burdās* (*Burtās*, *Furdās*):

1) A. V. Markov (*Russo — Mordvan relations*, Tyflis 1914) wywodzi ją od fińskiego *puurdas*, *pordas*, *purte* — „most” (nb. też irańskiego pochodzenia — awestyjskie *pərətu*).

2) J. Marquart (*Arktische Länder*, 1924) wywodzi od staroirńskiego *\*mrtasa* — „ludożerca”. Nie posiadamy jednak żadnych danych świadczących o tym, jakoby *Burdāsi* byli ludożercami.

3) Według T. Lewickiego *Burdās*, a raczej *Burtās* jest arabską transkrypcją wyrazu *\*Purtas* (nie istniejący w języku arabskim fonem *p* oddawano zazwyczaj przez litery *b* lub *f*), gdzie pierwszy człon to awestyjskie *puvra*, nowoperskie *pūr*, osetyńskie *furt* (*fyrt*) oznaczające „syn”. Wyraz ten w postaci *purt*, *fyrt* występuje w szeregu sarmackich imion prostych i złożonych. Natomiast drugi element — *as*<sup>51</sup> jest oboczną nazwą plemienną Alanów. Całość można tłumaczyć jako „syn Asa” lub „potomkowie Asów”, co wskazywałoby na alańskie pochodzenie ludu, który mieszał się z Finami. Trudno dokładnie określić, z jakiego plemienia alańskiego wywodził się lud *Burtas* > *Furtas*. Nie jest wykluczone, że była to część Alanów zamieszkujących po ekspansji Hunów dorzecze górnego Donu i Dońca, która pod naporem Chazarów przesunęła się na północny wschód<sup>52</sup>.

O obecności elementu irańskiego wśród Mordwinów świadczą wykopaliska archeologiczne, noszące wyraźne ślady wpływów irańskich, jak również wiadomości o gospodarce; oprócz zbieractwa i łowiectwa, typowego dla Finów, *Burtasi* uprawiali pasterstwo i rolnictwo a więc rodzaje gospodarki właściwe ludom scyto-sarmackim.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy mogła nastąpić migracja naddońskich Alanów w kierunku siedzib Mordwinów, wydaje się jednak, że niezbyt dawno w stosunku do wspomnianych źródeł, w świetle których *Burtasi* nie są społeczeństwem w pełni jednolitym, istnieją bowiem różnice w obrzędzie chowania zmarłych. Z tego, co pisze o nich Gardizi, wynika, że stali na niższym szczeblu rozwoju niż kraje sąsiednie; nie posiadali organizacji własnej państwowości ani głównego wodza, tylko naczelników rodowych. Wyznawali szamanizm. Byli zależni od Chazarów, co potwierdzałoby ekspansję terytorialną tych ostatnich. Drogi, o których wspomina Gardizi, a którymi *Burtasi* udawali się do Chazarów, to najprawdopodobniej szlaki handlowe, przechodzące przez terytorium *Burtasów* i łączące Chazarię z Bułgarią kamską<sup>53</sup>. Dość ciekawa jest wzmianka dotycząca spraw natury prawno-obyczajowej. Tzw.

<sup>51</sup> Pod taką nazwą występują Alanowie kaukascy u niektórych pisarzy arabskich. Podobnym terminem określali ich Rusowie — Jasy. Gruzini przekreśliли nazwę *As* na *Osvet'i*.

<sup>52</sup> Lewicki, *Ze studiów...*, s. 10 - 12.

<sup>53</sup> Lewicki, *Handel Samanidów...*, s. 5.

instytucja krwawej zemsty była rozpowszechniona głównie wśród wszystkich plemion słowiańskich, jeszcze w epoce przedpaństwowej. Niewykluczone, że normę tę przejęli Burtasi od zachodnich sąsiadów.

### *Bulkārowie*

W źródłach muzułmańskich nazwą *Bulkār* (*Bulgār*) określano Bułgarów nadwołżańskich, zwanych też Bułgarami kamskimi lub kamsko-wołżańskimi. Bułgarzy nadwołżańscy był to lud, którego pochodzenie nie zostało w pełni ustalone. Na ogół uważa się ich za lud turecki, huńskiego pochodzenia, chociaż A. P. Smirnov wiąże Bułgarów z Sarmatami i Alanami, a więc uważa ich za lud irański; na potwierdzenie tej teorii przytacza świadectwa źródeł pisanych i dane archeologiczne<sup>54</sup>. Być może Bułgarzy kamscy powstałi ze zmieszania się z pierwotnym ludem irańskim, który pod ich wpływem uległ skurczeniu. Proces ten mógł się zacząć już na stepach nadazowskich i czarnomorskich, pod wpływem sąsiedztwa z Hunami. Język dzisiejszych Czuwaszów, uważanych za potomków Bułgarów kamskich, należy do grupy języków tureckich.

Powstanie Bułgarii kamskiej zazwyczaj wiąże się z rozgromieniem w VII w. Wielkiej Bułgarii przez Chazarów. Ludność Wielkiej Bułgarii koczowała na stepach azowsko-czarnomorskich. Pod naporem Chazarów nastąpił rozpad państwa; jeden ze szczepów, zwany Onogundurami, pod wodzą Asparucha przybył nad Dunaj, część uznała zwierzchnictwo Chazarów, a jedna z hord dała początek państwu Bułgarów kamskich, które też niebawem zostało uzależnione od Chazarii.

Wiadomości przekazane przez Gardizi'ego ściśle korespondują zarówno z geograficznym położeniem państwa, jak i z faktami historycznymi. Państwo Bułgarów znajdowało się nad rzeką Wołgą, zwaną w źródłach muzułmańskich Atil (Itil), a ściślej mówiąc przy ujściu Kamy do Wołgi. Jak zaznaczyłam wyżej (przypis 23), to miejsce w tekście można interpretować dwojako. Jeżeli przyjmiemy wariant „on (kraj) jest między krajem Saklābów a Chazarią” — wiadomość ta jest w pełni ścisła, ponieważ na zachód od państwa Bułgarów kamskich, w dorzeczu Oki, rozciągał się obszar plemienny Wiatyczów (Wętyczów), na południu zaś znajdowało się państwo Chazarów. Państwo Bułgarów od VIII do X w. podlegało Chazarom, stąd zapewne informacja, że „Chazarowie występują w ich obronie”. Drugi wariant „ona (Wołga) znajduje się (płynie) między krajem Saklābów a Chazarią”, zmodyfikowany na „płyne z kraju Saklābów do Chazarii” ma również swoje uzasadnienie w rzeczywistości.

Stolica Bułgarii kamskiej, *Bulgār* geografów muzułmańskich, stanowiła wielki ośrodek handlowy, z którego rozchodziły się drogi wiodące do różnych krajów północnej, środkowej i wschodniej Europy, szlak łączący Bułgarię ze stolicą Chazarii — Itil i za jej pośrednictwem z państwem Samanidów, jak

<sup>54</sup> A. P. Smirnov, *Volžskie Bulgary*, Moskwa 1951, s. 7 - 32.

również droga prowadząca bezpośrednio do Buchary. Tutaj przybywali i spotykali się kupcy ruscy i chorezmijscy, odgrywający w handlu między krajami Europy i Azji pierwszoplanową rolę. Geograf arabski al-Mukaddasī podaje, że najwięcej towarów napływa do emporium handlowego Chazarii, właśnie z Bułgarii kamskiej, podając przy tym długą listę przeróżnych towarów<sup>55</sup>. Gardizi ogranicza się do wymienienia głównego przedmiotu handlu — skór zwierząt futerkowych: soboli, gronostajów i szarych wiewiórek. Głównym ekwiwalentem tych towarów były przede wszystkim dirhemy. T. Lewicki zwrócił uwagę na charakterystykę monet, podaną zarówno w przekazie Ibn Rosteha, jak i Gardizi'ego. Jeśli przyjąć, że określenie „białe” znaczy tyle co „srebrne” czy „jasne”, sugerowałoby to, że chodzi o dirhemy ze srebra, i to srebra wysokiej próby. Natomiast określenie „okrągłe” wskazywałoby na monety całe, a nie łamane, jakie również były w obiegu. Konieczność rozdrabniania monet wynikała z faktu, iż wartość nabywca całych dirhenów była bardzo wysoka (zwłaszcza na terenach europejskich)<sup>56</sup>.

Imię króla Bułgarów — *Almān*, występujące w tekście, jest najprawdopodobniej zniekształconym imieniem króla Alamiša (Almus), do którego w 922 r. przybył poseł kalifa al-Muqtadira, Ibn Faḍlān<sup>57</sup>. Misja miała na celu zacieśnienie stosunków handlowych między Bułgarią a kalifatem; poza tym miała też charakter misji religijnej; król bowiem zwrócił się do kalifa z prośbą o przysłanie ludzi, którzy pomogliby mu utrwalić islam i zbudować meczet.

Wiadomość o tym, że ludność Bułgarii kamskiej dzieli się na trzy grupy, potwierdza przypuszczenie, że Bułgarzy kamscy, przynajmniej w fazie początkowej, nie byli ludnością jednolitą. Częściowej analogii do tego co pisze Gardizi, można dopatrzeć się w relacji Ibn Faḍlāna. Ibn Faḍlān odnotowuje, że król Bułgarów, Almiš, miał czterech podległych sobie książąt. Imię jednego z nich, *Askal*<sup>58</sup>, jest identyczne z nazwą jednej z grup ludności, o której wspomina Gardizi.

*Bulkār* to zapewne określenie rdzennych Bułgarów, przybyszów ze stepów czarnomorskich, nie w pełni jeszcze skonsolidowanych z ludnością autochtoniczną. Trzeciej nazwy, *Barsūla*, nie udało mi się zidentyfikować, nie można jednak zaprzeczyć istnieniu w przeszłości jakiejś grupy ludności czy związku plemiennego o tej nazwie.

### *Maḡğarī*

Madziarzy, czyli Maḡğarī źródeł muzułmańskich, są ludem ugrofińskim, najbliższym spokrewnionym z Mansami (Wogulami) z północnego Uralu i Chantami (Ostiakami) znad Obu. Przasiedzibą ludów ugrofińskich były Góry Sa-

<sup>55</sup> Lewicki, *Handel Samanidów...*, s. 14.

<sup>56</sup> Lewicki, *Źródła arabskie...*, t. II, cz. 2, s. 92n.

<sup>57</sup> T. Lewicki, *Świat słowiański w oczach pisarzy arabskich*, Sl. Ant. 2, 1949 - 1950, s. 336.

<sup>58</sup> Smirnov, op. cit., s. 26.

jańskie na pograniczu Mongolii i Syberii lub, zgodnie z inną teorią, obszar między Jeziorem Aralskim a Uralem. W swojej wędrówce do obecnej ojczyzny Madziarzy weszli w kontakt z wieloma innymi ludami, co wywarło niewątpliwe skutki kulturowe i antropologiczne. Nie została w pełni wyjaśniona sprawa dłuższego pobytu Madziarów na terenie dzisiejszej Baszkirii<sup>59</sup>. Ich obecność w tych stronach została poświadczona w źródłach muzułmańskich, które mówią o wcześniejszych siedzibach Madziarów w pobliżu Bułgarii kamskiej. Następnym etapem ich wędrówki były obszary tzw. Atelkuzu, skąd zostali wyparci przez Pieczyngów i ostatecznie osiedlili się w Kotlinie Naddunajskiej.

Na początku rozdziału Gardīzī umieszcza Madziarów w pobliżu Bułgarii kamskiej; dalej opis najwyraźniej dotyczy późniejszych siedzib Madziarów. Autor mówi, że kraj Madziarów przylega do *Morza Rūmijskiego*, czyli Czarnego i rozciąga się między dwoma rzekami, które wpadają do tegoż morza. Nazwę zachodniej rzeki, *Dābā*, V. Bartold zrekonstruował jako *\*Dūnā*, czyli Dunaj. Nazwa drugiej rzeki, Atil, w źródłach muzułmańskich oznacza Wołgę, co w tym wypadku nie miałoby sensu, po pierwsze dlatego, że Wołga nie wpada do Morza Czarnego, po drugie w swoim środkowym i dolnym biegu płynie w tym czasie przez terytorium państwa Chazarów. Mógł więc to być Don<sup>60</sup>, lub nawet Dniepr. Z kolei trudno nazwać którąś z tych dwóch rzek większą od Dunaju; V. Minorsky wysuwa przypuszczenie, że *Dābā* > *\*Dūnā* oznacza mniej znany na Wschodzie muzułmańskim lewy dopływ Dunaju, Seret<sup>61</sup>.

Dualistyczny system władzy, o którym mówi Gardīzī, powstał najprawdopodobniej pod wpływem ludów tureckich. Tytuł władcy sprawującego rządu nominalne — *gūla* to to samo co greckie Γουλᾱς i węgierskie *gyula*. Natomiast drugi tytuł — *kunda* — jest zazwyczaj porównywany z chazarskim tytułem *kondur chagan* czyli „władca kierujący”, noszonym przez urzędników zajmujących trzecie miejsce w hierarchii chazarskiej<sup>62</sup>.

Bezpośrednimi sąsiadami Madziarów są według Gardīzī'ego *N.nd.r.* Mieszkają między rzeką, która oddziela ich od Madziarów a górą, z której wypływa inna rzeka i za którą żyje lud zwany *M.rdāt*. Tą rzeką graniczną jest najprawdopodobniej Dunaj lub jego lewy dopływ Seret, jeżeli zgodzimy się z tym, co mówi V. Minorsky, *N.nd.r.* mieszkają zatem na zachód od Seretu lub na południe od Dunaju, z Karpatami wznoszącymi się nad ich krajem. Gardīzī dodaje, że mieszkają po stronie Saklābów; niewykluczone, że ci

<sup>59</sup> Niektórzy pisarze arabscy jak np. Istahri, Mas'ūdi, al-Bekri określają Madziarów terminem *Bašgirt* lub *Turk*. Nazwą Τουρκοι określali Węgrów pisarze bizantyjscy i najprawdopodobniej od nich przejęli to określenie muzułmanie. Por. T. Lewicki, *Ze studiów nad źródłami arabskimi*, cz. I, Sl. Ant. 3, 1951 - 1952, s. 137.

<sup>60</sup> W niektórych źródłach węgierskich Don nazywany jest Etul. Taką nazwę dla Donu Węgrzy przejęli prawdopodobnie pod wpływem nazwy Itil.

<sup>61</sup> Minorsky, *Hudūd al-'Ālam*, s. 322. Minorsky wysuwa też przypuszczenie, że Atil Gardīzī'ego (jako nazwa dla Donu) może być echem Atelkuzu.

<sup>62</sup> Zajączkowski, *Ze studiów...*, s. 32 - 33.

ostatni to Słowianie Macedońscy. Wracając do *N.nd.r* oto jak identyfikuje ten lud J. Marquart w swojej pracy *Arktische Länder* (1924 r.). Píše tam między innymi o zaniknięciu dźwięku  $\gamma$  w językach starobułgarskim i tureckim, podając jako przykład nazwę turkmeńskiego plemienia *Salur* < *Salgur*. Jako inny przykład tego fenomenu podaje nazwę bułgarskiego plemienia, która w postaci Ουββογουβδουποι występuje u Nicefora, *Ulugundur* u Jā-kūta, *Otxontor* u Ananiasza z Širaku, *W[u]t[u]ndur Bulkar* u Mojżesza z Chorene, *Wunundur* w *Hudūd al — ‘ālam*, gdzie nagłosowe *w* jest spółgłoską protetyczną przed samogłoską labialną, jak w języku czuwaskim. *N.nd.-rowie* Gardizi’ego są tym samym ludem co *W.n.nd.rowie* w *Hudūd al — ‘ālam*, a nazwa została najprawdopodobniej zniekształcona przez kopistę, który początkowe *w* wziął za koniunkcję *wa*.

Omawiając kraj Bułgarów kamskich, podałam, że Onogundurami nazywano jeden ze szczepów Wielkiej Bułgarii, który po upadku tej ostatniej pod wodzą Asparucha przekroczył Dunaj i zajął terytorium dzisiejszej Bułgarii. Obszary te zamieszkiwały plemiona słowiańskie, które zostały podporządkowane nowym przybyšsom, zmuszone do płacenia daniny i udziału w wyprawach przeciwko Bizancjum. Początkowo Słowianie i Bułgarzy tworzyli dwie odrębne grupy ludności; z biegiem czasu Bułgarzy ulegli sławizacji i w IX w. porzucili język turecki. Stosunkowo nieliczne naleciałości językowe i obyczajowe świadczą dziś o dawnym pochodzeniu Bułgarów. Powstałe państwo nazwano Bułgarią naddunajską. Gardizi podaje, że *N.nd.-rowie* są ludźmi z *Rām* (Bizancjum) i chrześcijanami. Można to interpretować, że są chrześcijanami bizantyjskimi i przyjąć jako bliższe określenie ich wiary. Istotnie Borys bułgarski przyjął w 864 r. chrzest z rąk duchowieństwa greckiego<sup>63</sup>. Niejasne jest natomiast miejsce, w którym autor określa *N.nd.rów* jako słabszych od Madziarów, z chwilą gdy na przełomie IX - X w. Bułgaria naddunajska jest drugą, obok Państwa Wielkomorawskiego, potęgą w Europie środkowo-wschodniej. Nazwa *N.nd.r* pozostawiła w toponomastyce krajów naddunajskich ślad w nazwie *Nandor Fehervár* („Białogród Nandorów”), która jest starym węgierskim odpowiednikiem Belgradu, miejscowości, która w średniowieczu należała do Bułgarii<sup>64</sup>.

W odległości dziesięciu dni drogi od *N.nd.rów* mieszka lud zwany *M.rdāt*. Paralełą *M.rdāt* Gardizi’ego jest *Mīrwāt* w *Hudūd al — ‘ālam*. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że według Gardizi’ego Madziarzy mieszkają w Atelkuzu, Bułgarzy po drugiej stronie Dunaju (lub Seretu), nad ich krajem wznoszą się Karpaty, to w odległości dziesięciu dni drogi (biorąc pod uwagę uciążliwość podróży przez góry) znajduje się państwo Morawian. Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę kraju, można przyjąć, że jest zgodna z prawdą. V. Minorsky wysuwa jedno zastrzeżenie co do tej identyfikacji, mianowicie, że ten sam

<sup>63</sup> G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1967, s. 203.

<sup>64</sup> T. Lewicki, *Znajomość krajów i ludów Europy u pisarzy arabskich IX i X wieku*, Sl. Ant. 8, 1961, s. 98.

kraj jest przedmiotem opisu w osobnym rozdziale pt. *Saklābowie*, tak u Gardizi'ego jak i u autora *Hudūd al — 'ālam*<sup>65</sup>.

Wiadomość o słowiańskim mieście (kraju) *Wāntīt*, oddalonym od Ma-dziarów o dziesięć dni drogi, dotyczy niewątpliwie Wiatyczów (Wętyczów)<sup>66</sup>, plemienia zamieszkałego najdalej na wschód spośród Słowian.

### *Saklābowie*

Słowianie w źródłach muzułmańskich określani są terminem *Saklāb* (*Sak-lāb*, *Siḳlāb*), który jest wierną transkrypcją bizantyjskiego Σκλάβοι lub średniołacińskiego *Sclavi*, gdzie samogłoska *a* lub *i* ma znaczenie epen-tezy, ponieważ język arabski nie toleruje zbitki spółgłosek w nagłosie wy-razu. Końcowe *b* w wyrazie *Saklāb* oddaje średniogrecką spółgłoskę *β*, która w owej epoce była wymawiana jako *w*, a która nie posiada odpowiednika w alfabecie arabskim. Słowianie byli pierwszym europejskim szczepem poza Grekami, z którym zetknęli się Arabowie, dlatego też ich nazwa została roz-ciągnięta przez niektórych pisarzy muzułmańskich na inne ludy, o zbliżonym do Słowian wyglądzie. Chociaż nazwa *Saklāb* przeważnie odpowiada naszemu pojęciu Słowianie, to jednak należy być ostrożnym w dopatrywaniu się Sło-wian wszędzie, gdzie w tekście ten termin występuje. O. Pritsak uważa wręcz, że arabskich słów *aṣ* — *Saklāb* (*aṣ* — *Sakālība*, *ṣaklābīja*) i *ar* — *Rūs* nie należy w ogóle tłumaczyć, i najbezpieczniej jest podawać te nazwy w formie, w jakiej występują w oryginale<sup>67</sup>.

Naczelnik Słowian nosi u Gardizi'ego imię *S.w.jl-m.lk* *سويت ملك*

podobnie jak w relacji Ibn Rosteha *S.w.jjt-m.lk* *سويت ملك*

D. Chvolson zaproponował poprawkę drugiego członu z *m.lk* na *b.lk*.<sup>68</sup> T. Le-wicki uważa, że taka poprawka nie jest jeszcze wystarczająca i że względy językowe przemawiałyby za formą *\*S.w.nt* — *b.lk*, którą po uzupełnieniu niezaznaczonych w tekście samogłosek, należałoby odczytać jako *\*Sw[e]nt[o]-b[o]lk*<sup>69</sup>. Tak zrekonstruowana forma stanowi niewątpliwie arabską trans-krypcję słowiańskiego imienia Świętopłk (Świętopelk). W wypadku pierwszego

<sup>65</sup> Minorsky, *Hudūd al-'Ālam*, s. 442.

<sup>66</sup> Lewicki, *Świat słowiański...*, s. 348. We wczesnym średniowieczu nazwa ta była wymawiana z nosówką i w takiej postaci przeniknęła do źródeł muzułmańskich.

<sup>67</sup> O. Pritsak, *An Arabic text on the trade route of the corporation of ar-Rūs in the second half of the ninth century*, *Folia Orientalia*, 12, 1970, s. 248 - 249.

<sup>68</sup> D. A. Chvolson, *Izvestia o Chozarach, Burtasach, Bolgarach, Madiarach, Sla-vianach i Russkich Abu Ali Ahmeda ben Omar Ibn Dastā, arabskiego pisatela nācała X veka*, *Żurnal Min. Nar. Prosv.*, 1869, s. 671, 735 - 736.

<sup>69</sup> Lewicki, *\*S.w.nt-b.lk...*, s. 369. Ponieważ chodzi tu o władcę z kręgów zachodnio-słowiańskich, gdzie imię Świętopelk zawsze było wymawiane z nosówką, zapisywana zresztą w różny sposób, dlatego poprawka *j* na *n* jest konieczna.

członu poprawka polega na przesunięciu jednego punktu diakrytycznego spod litery nad nią i usunięcie drugiego, czyli poprawka *j* — na *n* —. W drugim wypadku *m* — zostaje poprawione na *b* —<sup>70</sup>. D. Chvolson wysunął przypuszczenie, że chodzi tu o władcę Moraw, Świętopelka I wielkomorawskiego i do tej hipotezy skłania się większość badaczy. W istocie wydaje się ona słuszna; skoro datę powstania *Relacji anonimowej* należy przemieścić na drugą połowę X w.<sup>71</sup> to jedynym znaczniejszym władcą o tym imieniu jakiego zna historia, jest Świętopelk wielkomorawski panujący w latach 870-894. Zarazem wielkość, jak i potęga jego państwa w pełni uzasadniają określenie Świętopelka najwyższym władcą Słowian. J. Marquart, który wysunął tezę, jakoby należało uważać *Relację anonimową* za dzieło al — Ćarmi'ego, a więc odnoszącą się do czasów wcześniejszych, sugeruje, że należy władcę Słowian identyfikować z jakimś królem Białych Chorwatów, który rezydował w Krakowie jako stolicy państwa chorwackiego, utworzonego nad górną Wisłą i Dniestrem. Jednakże koncepcja ta została wysnuta z błędnych przesłanek; raz, że przypisywanie autorstwa al — Ćarmi'emu jest nadal sprawą wątpliwą, dwa, jak dotąd nie wiadomo o jakimś Świętopelku, który by rezydował w Krakowie. Poza tym mało prawdopodobne jest wcześniejsze powstanie ośrodka państwowego w Krakowie niż na Morawach, który zarazem byłby równy potędze państwa wielkomorawskiego.

Następnie przekaz *Relacji anonimowej* u Gardizi'ego podaje informację o tym, że Świętopelk posiada jakiegoś dostojnika, którego funkcja nie jest bliżej sprecyzowana. Zarówno u Ibn Rosteha, jak i u Gardizi'ego jest on określany mianem *halifa*, co generalnie oznacza zastępcę, ale w rozumieniu muzułmanów *halifa* miał bardzo wysoką rangę i musiał oznaczać dostojnika o pozycji równej niemal królewskiej<sup>72</sup>. Tytuł owego dostojnika wg Gardizi'ego brzmi *عنه* *sūb.h* lub *عنه* *sūb.h*. 'Abd al — Hajj Habibi po-

prawił to na *عنه* *sūb.n.ġ*, co jest bliskie ostatecznej lekcji tego wyrazu, jaką zaproponował D. Chvolson, mianowicie *\*sūb.n.ġ*. Po uzupełnieniu samogłosek i zakładając, że arabskie *š* oddaje słowiańskie *ž*, *ġ* — *č* a *b* — *p*, wyraz ten należałoby odczytać jako *\*žup[a]n[i]č*. Chvolson wiąże to ze słowiańskim tytułem „župan”, oznaczającym wysokiego urzędnika czy wybitną osobistość, który występował jedynie wśród plemion zachodnio- i południowo-słowiańskich. Jeśli idzie o sufiks *-ič*, był on pierwotnie używany między innymi do tworzenia form pieszczotliwych i schlebających. Ten dualistyczny system

<sup>70</sup> Taka była najprawdopodobniej oryginalna wersja, a jest rzeczą zrozumiałą, że kopiści odczytywali zamiast niezrozumiałego dla nich słowa *alik*, tytuł królewski *malik*.

<sup>71</sup> Por. wstęp s. 143.

<sup>72</sup> Wyraz *halifa* w języku arabskim jak i w perskim oznacza: 1) „zastępcę Boga na ziemi”, 2) „następcę Muhammada”, 3) „najwyższy naczelnik muzułmanów”.



władzy uformował się najprawdopodobniej pod wpływem Awarów, żyjących w VII i VIII w. w bliskim sąsiedztwie Słowian<sup>73</sup>.

Nową koncepcję odnośnie do identyfikacji obu tych nazw wysunął F. Kmiotowicz w artykule *Tytuły władców Słowian w tzw. „Relacji Anonimowej”*, *wschodnim źródle z końca IX wieku*. Biorąc pod uwagę przesłanki historyczne i geograficzne zawarte w samej *Relacji*, F. Kmiotowicz uważa za rzecz mało prawdopodobną, by w tak wczesnym okresie Morawy leżały w zasięgu działalności handlowej kupców muzułmańskich, a nie ulega wątpliwości, że to właśnie oni byli głównymi informatorami dla autora *Relacji*, na co wskazuje charakter opisów i danych w niej zamieszczonych. Zatem informacje zawarte w rozdziale *Saklābowie* dotyczą raczej Słowian wschodnich, a ściślej Polan kijowskich. Idąc za rozumowaniem F. Westberga, F. Kmiotowicz w pierwszym członie nazwy najwyższego władcy Słowian widzi nie imię własne, ale jeden z przypuszczalnych tytułów, jakim obdarzano panującego w państwie kijowskim w IX w. \**svet*. Wyraz ten pierwotnie znaczył m. in. „silny, mocny, potężny”. Drugi człon w języku arabskim znaczy „król”. Całość można tłumaczyć „potężny (silny, mocny) król”. F. Kmiotowicz dodaje, że mógł to być wpływ tytułatury chazarskiej, gdzie wyższy rangą chagan często nazywany jest *ḥākān al — akbar* lub *ḥākān al — kabīr*, czyli „wielki (potężny chagan”.

Natomiast tytuł zastępcy F. Kmiotowicz rekonstruuje jako \**sūbh* ( *سوح* )

( *سوح* ), przyjmując jako podstawę częstotliwość występowania kolejnych liter tego wyrazu we wszystkich znanych nam przekazach *Relacji* i odczytuje jako \**sūbeh*. W pierwszym członie F. Kmiotowicz dopatruje się starotureckiego wyrazu *sū* — „wojsko”, w drugim tureckiego tytułu *beg*, występującego w źródłach muzułmańskich w różnych wariantach graficznych: *bh*, *bk*, *bāk*, *bāhī* itp. Całość oznacza zatem dowódcę wojska — wojewodę. Autor artykułu nie sądzi jednak, by tytuł *sūbeh* był używany przez samych Polan. Uważa raczej, że wschodni informator źródła posłużył się tym wyrazem do sprecyzowania głównej funkcji zastępcy władcy słowiańskiego<sup>74</sup>.

Nazwa stolicy królewskiej *جراوت* *Ġrāw.t* *جرواب*.

*Ġ.r.wāb* u Ibn Rosteha, *جرواب* *H.r.dāb* w *Hudūd al — ‘ālam*, jest rekonstruowana jako \**H[o]rwat*<sup>75</sup>, gdzie korekta polega jedynie na poprawnym rozmieszczeniu znaków diakrytycznych. Autor *Hudūd al — ‘ālam* podaje,

<sup>73</sup> Szczegółowo na ten temat pisze T. Lewicki w artykule \**S.w.nt-b.lk...*, s. 373 - 376.

<sup>74</sup> Por. F. Kmiotowicz, *Tytuły władców Słowian w tzw. „Relacji Anonimowej”*, *wschodnim źródle z końca IX wieku*, Sl. Ant. 23, 1976, s. 175 - 189.

<sup>75</sup> Minorsky, *Hudūd al-‘Ālam*, s. 430.

że miasto *Horwat* jest położone nad rzeką *Rūtā*. V. Minorsky uważa, że prototypem *Rūtā* jest prawdopodobnie \**Dūnā* (Dunaj) i w tym wypadku *Horwat* nad Dunajem mogło być głównym miastem południowych, naddunajskich Chorwatów. Państwo Wielkomorawskie było bezpośrednim sąsiadem o ile nawet nie suzerenem południowych Chorwatów. Chociaż zdobycze Świętopelka w Panonii (między Sawą a Dunajem) miały charakter efemeryczny, mogły być wystarczającą podstawą, aby nazwać Świętopelka władcą *Horwat*<sup>76</sup>.

Przeciwno tej teorii występuje H. Łowmiański, który uważa, że nazwa *Horwat* przeniknęła na Wschód przeniesiona przez kupców; a więc miasto czy też państwo *Horwat* należy umiejscowić przy jakimś szlaku handlowym, łączącym kraje muzułmańskie z państwem Świętopelka. Według H. Łowmiańskiego najlepiej tym warunkom odpowiadało położenie Chorwacji nadwiślańskiej<sup>77</sup>.

Miejsce gdzie Gardizī mówi o tym, że Słowianie budują mury obronne, aby zabezpieczyć się przed najazdami Madziarów, przemawia również za tym, że chodzi tu prawdopodobnie o Słowian morawskich. Madziarzy pojawili się nad Dunajem z końcem IX w. i poważnie zagrozili państwu Wielkomorawskiemu. Po śmierci Świętopelka przyczynili się do upadku jego państwa (906). Wiadomości podane przez Gardizī'ego na temat zwyczajów pogrzebowych w zupełności są zgodne z tym, co wiemy na ten temat z innych źródeł, a przede wszystkim z badań archeologicznych. Sposób grzebania zmarłego, tj. palenie zwłok, umieszczanie urny z prochami na szczycie pagórka i urządzanie w tym miejscu rodzaju zaduszek, przypomina obyczaje Radymiczów, Wiatyczów i Siewierzan, przekazane w najstarszym latopisie ruskim<sup>78</sup>. Zdanie dotyczące kobiet jest w tekście Gardizī'ego najwidoczniej skażone. Analogiczne miejsce u Ibn Rosteha brzmi: „Kobiety, jeśli im ktoś umrze, krają sobie twarz i ręce nożem”<sup>79</sup>, i tę wersję należy uznać za poprawną. Zwyczaj kaleczenia twarzy i rąk przez kobiety poświadczają inne wzmianki źródłowe, co prawda późniejsze. Trudno ustalić, na ile ten zwyczaj był rdzennie słowiański. Istniał on bowiem, choć w nieco odmiennej formie, również wśród innych ludów, kontaktujących się z plemionami słowiańskimi<sup>80</sup>.

W rozdziale o Burdasach wspominałam o zwyczaju zwanym krwawą zemstą, rozpowszechnionym wśród Słowian jeszcze w epoce wspólnoty pierwotnej, który utrzymywał się przez długi czas i później już w okresie feudalizmu. Reakcja pokrzywdzonego lub członków jego rodziny czy rodu na doznaną krzywdę, jak obraza, zranienie, zabójstwo, kradzież czy zdrada,

<sup>76</sup> Ibidem.

<sup>77</sup> H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. II, Warszawa 1969, s. 154 - 157.

<sup>78</sup> Lewicki, *Świat słowiański...*, s. 349.

<sup>79</sup> Lewicki, *Ibn Rusteh o zwyczajach...*, s. 22.

<sup>80</sup> T. Lewicki, *Obrządkie pogrzebowe pogańskich Słowian w opisach podróżników i pisarzy arabskich głównie z IX - X wieku*, *Archeologia* 5, 1952 - 1953, s. 127.

była nie tylko uprawnieniem, ale wręcz obowiązkiem. Wierzono, że zmarły nie zazna spokoju po śmierci tak długo, aż nie zostanie pomszczony. Zemście podlegała zarówno osoba winowajcy, jak i jego mienie, a czasem nawet krewni<sup>81</sup>.

Wiadomości dotyczące gospodarki rolnej Słowian, które przekazuje Gardizī, są sprzeczne. Na początku mówi, że nie mają pól uprawnych ani winnic, a w dalszej części podaje, co uprawiają, przytaczając ciekawy obzrądek żniw. Należy przyjąć, że druga informacja jest prawdziwa, tym bardziej że w rozdziale o Rusach autor mówi, że ci ostatni zdobywają zboże rabując u Słowian<sup>82</sup>. Krótka modlitwa, którą cytuje Gardizī, skierowana była najprawdopodobniej do słońca, które zajmowało poczesne miejsce w obrębie pogańskiego panteonu, a którego kult najbardziej rozpowszechniony był wśród rolników. Nawet w czasach późniejszych kult słońca mieszał się w znacznym stopniu z kultem chrześcijańskiego Boga, jak żaden inny z kultów kontynuujących religię pogańską; słońce, podobnie jak Bóg, jest dobre i, jak On, wywiera dobroczynny wpływ na ziemię i ludzi.

Ważne miejsce w gospodarce Słowian zajmowała hodowla zwierząt. Obok znaczenia czysto gospodarczego, hodowla była też istotnym czynnikiem przyspieszającym kształtowanie się własności prywatnej i powstawanie różnicowania majątkowego i klasowego w społeczeństwie słowiańskim. Szczególnie rozpowszechniona we wczesnym średniowieczu była hodowla świń i bydła rogatego, a i hodowla koni zaczynała odgrywać wtedy większą rolę. Obok hodowli i rolnictwa duże znaczenie gospodarcze miało bartnictwo. Miód miał duże znaczenie w pożywieniu ludności, zastępując dzisiejszy cukier; powszechnie używano też miodu do sporządzania napojów upajających. Miód i воск były też cennym przedmiotem handlu.

### *Rusowie*

Nazwa *Rūs* (ar — *Rūs*), podobnie jak *Saklāb*, przeniknęła do źródeł muzułmańskich pod wpływem piśmiennictwa bizantyjskiego. Wskazuje na to fakt, że słowo *Rūs* dokładnie odpowiada greckiemu Ῥως. Nazwy tej nie mogli pisarze wschodni zapożyczyć od Bułgarów czy Chazarów, mimo niewątpliwego pośrednictwa obu tych nacji w kontaktach, zwłaszcza handlowych, pomiędzy Rusami a całym muzułmańskim Wschodem. Język Chazarów i Bułgarów nie dopuszczał spółgłoski *r* w nagłosie wyrazu, stąd Rusowie u Czuwaszów (uważanych za potomków Bułgarów kamskich) nazywani są *Vyras*, a w języku tureckim *Urus*<sup>83</sup>.

W zapoczątkowanej w ubiegłym stuleciu dyskusji co do pochodzenia i zna-

<sup>81</sup> J. Bardach, *Ruska Prawda w: Słownik starożytności słowiańskich*, 4, s. 582 - 585.

<sup>82</sup> W tym wypadku nazwa *Saklāb* nie dotyczy Morawian, a raczej Słowenów nowogrodzkich, czy nawet niektórych plemion fińskich.

<sup>83</sup> Por. V. Bartold, *Sočinenija*, t. II, *Raboty po otdelnym problemam istorii Srednej Azji*, Moskwa 1964, s. 816 przypis 13.

czenia nazwy *Ruś* do dziś nie udało się uzyskać jednomysłności. Zgodnie z tzw. teorią normanistyczną, nazwa ta powstała ze starszego zachodniofińskiego \**Rōtsi* (to z kolei ze starszewsedzkiego \**rodR*), które przeszło od pierwotnego oznaczenia wypraw wojennych ze Szwecji na kraje fińskie, do znaczenia „Swei, Szwedzi” i „Szwecja”<sup>84</sup>. Teoria normanistyczna właśnie Szwedom przypisuje utworzenie państwa ruskiego oraz poważny wpływ na gospodarczy, społeczny i kulturalny rozwój Słowiańszczyzny Wschodniej.

Całkiem odrębne stanowisko zajmują w tym sporze antynormanisci, reprezentowani głównie przez uczonych rosyjskich i radzieckich. Teoria antynormaniska zakłada dawność nazwy *Ruś* < *Ros* na terenach środkowodnieprzańskich, poświadczonej nazwami rzek (np. *Roś*) czy grodów (*Staraja Russa*) i związanej z bytującymi tu w pierwszej połowie I tysiąclecia plemionami o zbliżonych nazwach. Powstała w IX w. wczesnofeudalna monarchia ze stolicą w Kijowie, odziedziczyć miała nazwę *Ruś* po istniejącej na tym obszarze w VI - VII w. federacji plemion słowiańskich, przewodzonych przez mieszkających nad rzeką Rosią, Rosów > Rusów. Według tej teorii Skandynawowie przejęli nazwę *Ruś* z terenów naddnieprzańskich, a ich udział w tworzeniu państwowości ruskiej był znikomy<sup>85</sup>.

Jakkolwiek badania archeologiczne dostarczyły dowodów samoistego rozwoju Słowian wschodnich, stwarzającego wystarczające przesłanki do uformowania własnej organizacji państwowej z niewielkim tylko udziałem elementu skandynawskiego, całkowite odrzucenie teorii normańskiej nie jest rzeczą słuszną. Na korzyść tej teorii, oprócz wiadomości zawartych w najstarszym latopisie ruskim i źródłach bizantyjskich, przemawia obfity materiał informacyjny szeregu dzieł geografów i historiografów muzułmańskich. Stosowanie w opisach ścisłego rozdziału pomiędzy Słowianami wschodnimi a Rusami, dane dotyczące kraju, obyczajów i działalności Rusów, a zarazem brak wzmianek o Normanach pod jakąkolwiek inną nazwą, mimo ewidentnych kontaktów tych ostatnich z krajami Wschodu, wszystko to przemawia za tym, że nazwą *Rūs* w źródłach muzułmańskich określano głównie wojenno-kupieckie drużyny Skandynawów<sup>86</sup>.

Najwcześniejsza penetracja Szwedów zaczęła się na obszarach północnych w okręgu nowogrodzkim i początkowo te obszary określano nazwą *Ruś*. Również lesisto-bagienny charakter krajobrazu w opisie Gardiżi'ego wskazuje na to, że chodzi o jakieś tereny położone na północy. Określenie „Rus jest wyspą położoną na morzu” jest prawdopodobnie kalką skandynawskiej nazwy Nowogrodu — *Holmgard* (*r*) „Gród na wyspie” lub też, jak uważa F. Kmietowicz, nazwa ta nawiązuje do pochodnego terminu o szerszym znaczeniu: *Holmgardia*, *Holmegarder*, *Holmgardariki*, którym źródła skandynawskie okreś-

<sup>84</sup> Stąd dzisiejsza fińska nazwa Szwedów — *Ruotsi*.

<sup>85</sup> Por. F. Grucza, *Rus*, w: *Słownik starożytności słowiańskich*, 4, s. 587 - 588.

<sup>86</sup> Szerzej ten problem omawia F. Kmietowicz w artykule *ar-Rūs*, w: *Słownik starożytności słowiańskich* 4, s. 580 - 582.

łały czasami cały okręg terenów północno-wschodnich i taki pogląd jest chyba trafniejszy, biorąc pod uwagę wielkość opisywanego terytorium<sup>87</sup>. Nowogród ze względu na swoje korzystne położenie na węźle szlaków wodnych, był ważnym ośrodkiem handlowym. Tędy przechodziły szlaki handlowe łączące kraje nadbałtyckie z Bułgarią kamską, Chazarią, Bizancjum i Chorezmem. Kupcy ruscy odgrywali w handlu międzynarodowym rolę nie mniej ważną od Chorezmijszyków, kontrolując głównie szlaki wodne dorzecza Wolgi i Dniepru. Rusowie byli głównymi dostawcami niewolników, tak bardzo poszukiwanych w krajach muzułmańskich. Przewozili też inne towary, jak np. skóry zwierząt futerkowych, broń, bursztyny. Wydaje się, że głównym ekwiwalentem tych towarów były srebrne dirhemy, których znaczną część ujawniły wykopaliska archeologiczne na terenie Europy wschodniej i środkowej, w tym również w krajach skandynawskich, a zwłaszcza w Szwecji. Ruchliwy tryb życia, jaki wiedli Rusowie nie sprzyjał rozwojowi własnej gospodarki rolnej, tak więc żywność zdobywali rabując u Słowian. Nazwą *Saklāb* Gardīzi określał tu prawdopodobnie Słowenów nowogrodzkich a niewykluczone, że również sąsiednie plemiona fińskie. Tytuł chagana, jako tytuł władcy Normanów, który Normanowie przejęli prawdopodobnie od Chazarów, po raz pierwszy spotykamy w *Annales Bertiniani* pod rokiem 839, gdzie mowa jest o tym, że wraz z poselstwem cesarza bizantyjskiego Teofila do cesarza Ludwika Pobożnego w Ingelheimie nad Renem przybyło kilka osób z plemienia, określającego się nazwą Rus (Rhos). Władca owych Rusów, noszący tytuł chagana, wyprawił posłów do Konstantynopola z zamiarem nawiązania przyjaznych stosunków. Posłowie nie mogli wrócić z Konstantynopola do ojczyzny tą samą drogą, którą przybyli, gdyż była opanowana przez „barbarzyńskie i okrutne ludy”, dlatego Teofil poprosił Ludwika, aby zezwolił im przejechać przez swoje posiadłości. Bliższe śledztwo przeprowadzone w Ingelheimie wykazało, że Rusowie ci byli w rzeczywistości Szwedami<sup>88</sup>. Również w korespondencji dyplomatycznej Ludwika II z cesarzem Bazylim z 871 r. stwierdzono, że tytuł chagana przysługuje władcóm Awarów, Chazarów oraz Normanów<sup>89</sup>.

Zwyczaj grzebania przywódców czy ważniejszych osobistości razem z żoną i wszystkimi przedmiotami codziennego użytku (w tym również z żywnością) rozpowszechniony był wśród ludów scytyjskich i turecko-mongolskich. Według wierzeń ludowych duchy zmarłych prowadzą życie pozagrobowe, będące kopią życia na ziemi, dlatego obowiązkiem żyjących było dostarczenie im tego wszystkiego, co mieli za życia. Scytyjskim obyczajem było też kładzenie miecza, symbolizującego boga wojny, przy nowo narodzonym chłopcu. Rusowie przejęli te zwyczaje od Słowian, którzy już wcześniej zetknęli się z ludami scyto-sarmackimi na południu Rosji i przyswoili sobie niektóre elementy

<sup>87</sup> Ibidem, s. 581.

<sup>88</sup> V. Bartold, op. cit., s. 818 - 819 i H. Łowmiański, *Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich*, Warszawa 1957, s. 133 - 134.

<sup>89</sup> Łowmiański, op. cit., s. 151 - 152.

ich kultury i obyczajów. Fakt ten dowodzi, że Normanowie szybko stapiali się z miejscowym żywiołem słowiańskim, a z chwilą gdy ośrodek państwa został przeniesiony do Kijowa i związek z dawną ojczyzną musiał nieuchronnie ulec rozluźnieniu, proces ten zaczął postępować jeszcze szybciej.

## REPORTS OF A PERSIAN WRITER GARDIZI (11TH CENTURY) ON PEOPLES OF EASTERN AND CENTRAL EUROPE

by

EWA CHWILKOWSKA (Kraków)

### Summary

Studies on eastern sources started at the end of the 19th century revealed abundant and reliable informational material placing them in common with works of West — European and Byzantine historians, and encouraging further studies.

Particularly interesting, to the Polish reader, are those containing — among other details — information concerning Slavonic tribes and their nearest neighbours.

The oldest known Muslim source, based on contemporaneous information and describing tribes which inhabited in the Early Middle Ages eastern and central Europe and Mid-Asia, is the so called *Anonymous Report* (second half of the 9th century). This work did not survive to our times as an independent work, and has only been preserved in smaller or larger fragments in the records of Arabic, Persian and Turkish historians.

Vast information of the *Anonymous Report* is met with in the work of a Persian historian Gardizī (11th century), under the title *Zayn al-akhbār* („The ornament of the news”). *Zayn al-akhbār* is the second Persian source, apart from *Hudūd al-‘ālam* („The Regions of World”) of anonymous geography from the second half of the 10th century, containing fragments of the *Anonymous Report*. The most reliable and oldest transference of information from the same *Report*, dating to the first half of the 10th century, can be found in the work of an Arabic scholar ‘Alī Ahmad Ibn Rosteh, under the title *Kitāb al-A‘lāk an-nafisa* („The book of precious jewels”). The works of Ibn Rosteh and those of Gardizī, written circa 100 years later, are — to a considerable degree — similar. Some details though contained in analogous parts of Ibn Rosteh, are missing in Gardizī’s, but this does not depreciate the value of this reliable source. *Zayn al-akhbār* provides much new information; some of it was known earlier from *Hudūd al-‘ālam*, which is after all a much weaker work than those mentioned above. However, it is difficult to prove whether all the additional information was contained in the original *Anonymous Report*, the more so, that Gardizī himself states that he made use of several sources.

In the chapter XVII of *Zayn al-akhbār*, entitled *Andar ma‘āref wa ansāb* („On information and genealogies”) Gardizī conveyed certain information, interesting from our point of view. Apart from fragments the translation of which, and discussion are contained in the above article, this chapter carries the following sub-divisions: *Khallukh* (Karluḡ), *Yaghma*, *Khirkhiz* (kirghiz), *Tibet*, *Barskhan Ghuzz*, (which should be *Tog-huzghuz* as it concerns Uyghurs), *Chin* (China), *Kimak*, *Sarīr* (the country of Daghestan Avars), *Alan*, *Chigil*, and *Türgish*.

The following — is an abridgement of the most important information which interests us conveyed by Gardizī in the fragments of his work.

I. Situation and origin of Turks, an introductory chapter, containing folklore motives on the origin of Turks, as well as information from biblical tradition from *Genesis*, according to which all peoples trace their origin back to the sons of Noah: Shem, Ham and Jafet. The successive chapters — according to the author himself — are devoted to description of several Turkish tribes though they carry also information on non-Turkish peoples such Slavs, Rūs, Burdas, Magyars etc.

II. Bajanāks — is the name — in Muslim sources — for the Turkish tribe Pechenegs. Gardizī mentions Pechenegs in their primeval settlements, east of the Volga. We find here a description of the beginning section of an old trade route, linking Iran with the East and Central Europe. This trade route set out in Khoresm and ran along the northeastern coast of the Caspian Sea towards the Khazars' capital.

III. Khazars. Information contained in this chapter is concerned with the size of the occupied territory, fighting readiness of the Khazars and their booty, which proves that Gardizī refers to the period of splendour of the Khazars' empire.

The nominal Khazars' ruler is called *khagan*. The second representative of the diarchy, who is the real ruler over the State and army is — according to A. Zajączkowski — the *\*alpshad*. The khagan, his joint ruler and the upper classes of the Khazar society are disciples of Judaism, the remaining population are Moslems and pagans.

Khazars are a semi-nomadic population. In spring they move into the steppes and in winter they dwell in towns. One of the towns, deciphered as *\*Sarighshin* (= al-Baydā'?) was the western part of Khazars' capital — Itil and was the residence of the royal court. The second town, reconstructed as *\*Khambalygh* (the name of which appears in after sources as *Khamlikh*) was the name of the eastern district of Itil — the actual town.

IV. Burdās or Burtās is the name — in Muslim sources — of an enigmatic people, the origin and location of whom has not been definitely established. Gardizī places them in the river-basin of Upper Volga, between the lands of Khazars and Volga Bulgars. Burtās — in comparison with the neighbouring countries — seemed rather backward, belived in shamanism and were dependent on the Khazars.

Most scholars identify Burtās with the east-Finnish population Mordva, whereas T. Lewicki presumes that they were a mixed population of Finnish-Iranian origin, deriving their name from *\*Purtas*, which means „the descendants of As” (the Avestian *pūra*, new-Persian *pūr*, Osetyn *furt* which mean „son”; *-as* is the second tribal name of Alans).

Differences in funeral rites — mentioned by Gardizī — may confirm the supposition of the ethnically mixed Burtas.

V. Bulkārs — was the name of Volga Bulgars in Muslim sources. Gardizī places them in the neighbourhood of the Burtas on Volga and says that they were divided into three groups: Askal, Bulkar and Barsula. The population was occupied with landtilling and barter with the neighbouring countries. The main article of trade were skins of fur-bearing animals, which they sold for silver dirhems.

The name of the Bulgars' king *Almān* which appears in the Persian text is presumably the mutilated name of the king Almış to whom — in 922 — caliph al-Mu'tadiri sent his envoy Ibn Fadlān with a religious mission aiming at the consolidation of Islam.

VI. Majghari — i.e. Magyars according to eastern sources. At the beginning of the chapter Gardizī places them between the Volga Bulgars and Khazars, and later, in the area of the so called Atelkuzu, between two rivers, one of which being presumably Danube (or Sereth), and the second — Don. Northwards from the Magyars, beyond „a huge mountain” (Carpathians) Gardizī places the population *M.rdat*, usually thought

as identical with the Moravians and in the south (or south-east) the tribe *N.nd.r. N.nd.r* is a mutilated form of the name of the Bulgarian tribe Onoghundur, who came to Europe after the break-up of Great Bulgaria, establishing the State of the Danubian Bulgars.

The Magyars' ruling system was diarchic. The nominal ruler *jula* is identical with the Hungarian *gyula* and Greek Γυλας, whereas the title of the dignitary, ruling the executive power *kunda* is compared with the Khazar title *kondur khagan* which means „the leading ruler”.

At a distance of 10-days-journey from the Magyars, the Saqlābs are placed with the town (State) *Vāntūt*. It probably concerns areas populated by the Vēntici tribe.

VII. *Saklābs* — was the name of Slavs, used in Muslim sources. The word *Saklāb* is the equivalent of the Byzantine Σκλαβοι or mid-Latin *Sclavi*. According to most scholars this chapter describes the State of Svętopluk of Great Moravia; the reconstructed name of the Slavonic ruler is *\*Sventobolk* i.e. Svętopluk. The Slavonic ruler's deputy bore the title deciphered as *\*županič*.

F. Kmietowicz holds a different opinion and indicates the State of the Kiev Polans as the location of the described territory; in the name of the ruler he presumes not the proper name but the title *\*svętb*, given to the Kiev rulers, which primarily meant „strong, powerful, mighty”, allowing for the influence of the Khazars' titles. He interprets the title of the deputy as *\*sübeh*, a derivation from the Turkish linguistic materials, meaning „the leader of the army”, „voivode”.

The name of the king's capital is conventionally deciphered as *\*Khorvat*, there are, however, divergences as for its location. V. Minorsky presumes that it might have been the main town of the southern, Danubian Croats, whereas H. Lowmianński thinks that the state or town *Khorvat* should be placed near the trade route linking the Muslim countries with Svętopluk's State, and the State of White Croats corresponds best with this condition.

Gardizī provides also information concerning the economy of Slavs, their funeral rites and certain legal and customary norms.

VIII. *Rūs* — information concerning the country, customs and activities of the Rus, conveyed by the Early Medieval Muslim writers, among them also by Gardizī, permit the supposition that by the name *Rūs* mainly Scandinavian warrior and merchant troops were meant.

Gardizī places the *Rūs* in the northern territories, in the Novgorod district. („*Rūs* is an island situated on the sea” being presumably a replica of the Scandinavian name of Novgorod — Holmgard(r), „a stronghold on the island”), hence there, where the earliest penetration of Swedes started.

The ruler of the *Rūs* bore the title of a *khagan*. Their main occupation was active participation in international trade. The mobile mode of life did not favour the development of their own agriculture, hence they captured food by raiding the neighbouring Finn and Slavonic tribes.

There is also information on certain customs and rituals spread among the Rus, for example, mention is made of „healers” offering blood oblations, or of funeral rites among the higher strata of the population.